NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, czwartek 31 stycznia 1929 Nr. 31

NOWY DZIENNIK

Adres ... i adm... istracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 ... T... r. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ... Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszel... ...unikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...ikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękop... ...akcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redak... ...zelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W DZISIEJSZYM NUMERZE DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEZY,,

Po chorobie króla angielskiego

„Te Deum". — Naród u łoża chorego króla. — Popularność Jerzego V. — W ciężkich czasach. — Instytucja królestwa. — Stanowisko Dominjów. — Sympatja Stanów Zjednoczonych

(Od naszego korespondenta londyńskiego.)

Londyn, 27 stycznia

W Anglji poczyna się mówić o dziękczynnem „Te Deum" w katedrze św. Pawła. Wprawdzie biuletyny ciągle jeszcze uderzają w nutę lakonicznej ostrożności, lecz wszystko zdaje się przemawiać za tem, że stan nerwowego i niepokoju pełnego oczekiwania w szerokich sferach ludu angielskiego — lub raczej w całym narodzie — ustąpił miejsca uspokojeniu i nadziei. Zdaje się wobec tego, że nadszedł czas, w którym można rzucić kilka uwag na temat instytucji królestwa w tym kraju i tak zwanego konserwatyzmu jego ludu.

Owe tysiące ludzi, którzy dzień w dzień, w mrozie i deszczu stali u bram Buckinghamskiego pałacu; owe długie „ogony" tłumów, ustawiających się od wczesnego ranka, by mieć sposobność naocznego oglądania biuletynu wywieszanego u bram pałacu; owe długie sznury automobili, których eleganccy posiadacze zatrzymywali się, by zmieszać się z wyczekującym szarym tłumem; owe grupki ludzi, stojące w poważnem milczeniu przed każdym urzędem pocztowym (bo każdy urząd pocztowy wywieszał dzienny biuletyn) — to wszystko było niezwyczajne i czyniło niepowszednie wrażenie. Lecz co naprawdę uderzało w tej manifestacji kollektywnego uczucia, to ogromna szczerość niepokoju i zupełnie osobiste skojarzenie się z cierpieniem króla-człowieka, zmagającego się z śmiercią. „Cały naród gromadzi się u łoża króla jak rodzina u łoża chorego ojca" — słowa te, powtarzane w rozmaitych refrenach przez dzienniki i organy opinji rozmaitych odcieni były szczere i prawdziwe w tej najwolniejszej demokracji świata. Widać to było w zgiełkliwym i głośnym Londynie. Widać to było jeszcze wyraźniej po wsiach i dworach.

W tym ciężkim czasie okazało się wiele rzeczy, które w codziennem życiu uchodziły niepostrzeżenie, ponieważ codzienne życie przyzwyczaiło nas do nich lub ponieważ nie dawało ono sposobności do ich wyraźnego zaakcentowania. W pierwszym rzędzie okazało się, jak bardzo popularnym jest Jerzy V., ten cichy i skromny władca, o którym jeden z jego premierów powiedział, że gdyby Jerzy V. urodził się prywatnym obywatelem, to prawdopodobnie jego zdolności polityczne wywiodłyby go na najwyższe szczeble życia politycznego. Popularność króla Jerzego jest inną, aniżeli popularność jego poprzednika. Jest to popularność w nagrodę za cichą i trudną służbę w nadzwyczaj ciężkich czasach. Być królem, gdy liberalna Anglja zmiażdżyła główne przywileje dziedzicznej Izby Lordów (a był król w tym procesie miażdżenia jednym z głównych bohaterów); gdy wojna światowa wymagała w nie zwykłych okolicznościach niezwykłej pracy i taktu; gdy trony chwiały się w powojennej rewolucyjnej epoce; gdy pierwszy socjalistyczny rząd stanął u steru kraju i spodziewał się (niebezskutecznie) tradycyjnej życzliwości i bezstronności ze strony władcy — być królem w owych przełomowych czasach nie było rzeczą łatwą. Zbyt pochopnie przejmowane zdanie o czysto formalnym charakterze funkcji króla w Anglji nie jest zupełnie ścisłe. Królowa Wiktorja uważała swych ministrów za wybranych przez siebie i przed sobą odpowiedzialnych pomocników; karciła ich, gdy zaniedbali porozumiewać się z nią w ważniejszych sprawach; niektórych darzyła aktywną antypatją, która im utrudniała sprawowanie urzędu. Te czasy minęły, lecz mimo to w ważnych kryzysach politycznych i narodowych wpływ króla, chociaż nieoficjalny, jest niemały. Gdy w r. 1923 Bonar Law ustąpił z powodu choroby, decyzja wyboru między Lordem Curzonem a Baldwinem leżała nietylko formalnie, lecz faktycznie w ręku króla. Partja konserwatywna nie wiedziała do ostatniej chwili, którego z przywódców powoła król na stanowisko premjera.

Ów, osobisty kryzys w życiu piastuna korony brytyjskiej w zimie 1928 roku okazał, jak silną i niekwestjonowaną jest instytucja królestwa w tym kraju. Socjalistyczni przywódcy nie ustępowali nikomu w dawaniu wyrazu swej lojalności, swemu niepokojowi i swym nadziejom, że król powróci do zdrowia. Lecz także pod innym względem okazał osobisty majestat króla swą żywotność. Jego choroba sprzęgła nietylko ludność i partje Zjednoczonego Królestwa. Kanada, Australja i Południowa Afryka okazały, jak bardzo czują się częścią „ojczystego kraju" w tej wspólnej trosce. Ten kryzys okazał, jak potężnem ogniwem jest osoba króla w stosunku Dominjów do Wielkiej Brytanji i Imperjum. Sceptycy w ostatnich latach dawali wyraz zdaniu, że międzynarodowa i dyplomatyczna niezależność dominjów doszła do tego stopnia, że osoba króla, jako reprezentanta unji personalnej jest jedynym łącznikiem tych centrofugalnych elementów. Jeśli to nawet jest prawdą, to ostatnie miesiące okazały, jak potężnym łącznikiem jest władca w Buckingham Palace.

Pod jednym jeszcze względem choroba króla podziałała jako niespodziewana i pożyteczna nauka. Okazała ona, jak silną jest w ważnych momentach sympatja i zrozumienie Stanów Zjednoczonych. Codzienne zapytania z drugiej strony oceanu, oficjalne i nieoficjalne wyrazy szacunku dla króla, śpiewanie brytyjskiego narodowego hymnu „God save the King", pełnego znaczenia w tej właśnie chwili, okazało, że mimo nieporozumień i dyplomatycznych trudności między obu krajami, uczuciowe węzły solidarności nie straciły jeszcze swej siły. Prasa angielska z wdzięcznością wspominała i wspomina te objawy braterskich uczuć. L.

Pożar w gmachu poselstwa polskiego w Tokio

Tokio 29 1 PAT. Dziś wczesnym rankiem wybuchł pożar w gmachu poselstwa polskiego niszcząc znaczną część budynku. Personel wyszedł cało. Dwu członków straży pożarnej odniosło rany.

—o—

Rzeczoznawcy zbierają się 9 lutego

Paryż, 29 1 PAT. Jak podaje agencja Havasa, zebranie rzeczoznawców do spraw odszkodowań odbędzie się prawdopodobnie półoficjalnie w dniu 9 lutego, oficjalnie zaś 11 lutego.

Kto składał życzenia?

Paryż, 29 1 PAT. „Petit Parisien" donosi z Berlina, że na liście osób, które złożyły życzenia byłemu Kaiserowi z okazji jego urodzin, figuruje między innemi nazwisko Hindenburga oraz władców Holandji, Szwecji i Danji.

—o—

Nowy emir Afganistanu!

Londyn, 29 1 PAT. Według telegraficznych wiadomości, otrzymanych z Peshavaru przez „Daily Telegraph", **Ali Ahmedjan, były gubernator Kabulu oraz dotychczasowy poplecznik Amanullaha,** został proklamowany emirem afganistańskim. Ali Ahmedjan zamierza natychmiast maszerować na Kabul.

9-godzinny dzień pracy w Sejmie

Dziś przystępuje Sejm do obrad nad budżetem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 1. Sin. Dziś o godz. 12.30 pod przewodnictwem marszałka Sejmu odbyło się posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych. Na posiedzeniu tem przyjęto propozycję marszałka, aby obrady plenarne Sejmu nad budżetem odbywały się począwszy od dnia 30 bm. do 10 lutego. **Posiedzenia trwać będą po 9 godzin dziennie a mianowicie od 10 do 2 i od 4—9.** Trzecie czytanie budżetu rozpoczęłoby się w dniu 12 lutego.

Na temsamem posiedzeniu poseł Grynbaum poruszył sprawę obsadzenia komisji skarbowej przez Koło Żydowskie, zwracając uwagę że nie można stosować wobec mniejszych klubów zasady De Hondta, gdyż inaczej kluby te byłyby pozbawione pracy w najważniejszych komisjach.

Poseł Polakiewicz: Ale przecież w komisji skarbowej jest już Żyd, postaraliśmy się o to, ażeby tam był poseł Wiślicki.

Pos. **Grynbaum:** Jedynkarz a nie Żyd.

Marszałek oświadcza, że porozumie się w tej sprawie z przewodniczącymi klubów.

* * *

Na porządku dziennym jut.zejszego środowego posiedzenia Sejmu znajdują się następujące sprawy: Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym, a zatem dyskusja generalna, sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o wniosku klubu nar., w sprawie rękojmi bezpieczeństwa i utrzymania pokoju, nagłość wniosku klubu PPS w sprawie zmian niektórych przepisów ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Całość ustawy skarbowej uchwalona

w drugiem czytaniu przez komisję

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 1. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej rozpoczęła się dyskusja nad generalnym referatem posła Byrki. Jeśli idzie o charakterystykę tej dyskusji należy stwierdzić, że jest ona powtórzeniem wszystkiego, co powiedziano w ciągu ostatnich kilkunastu dni na posiedzeniach komisji i żadnych nowych momentów dyskusja nie przyniosła. M. in. przemawiał poseł **Rybarski** (Klub nar.), który zwraca uwagę, że państwo zanadto rozwija politykę etatyzmu. Nie znamy ani dnia ani godziny, w których powstają nowe fabryki państwowe, względnie zostają przez państwo wykupione, a ostatnio dopiero min. spraw wojskowych odkupiło fabrykę sukna w Białymstoku i fabrykę „Miedź".

W popołudniowej dyskusji przemawiali posłowie **Chrucki, Hołyński** (BB), który krytykował wniosek o podniesienie podatku obrotowego. Następnie przemawiał pos. **Bittner** (Ch. D.) i min. Czechowicz, który odpierał cały szereg zarzutów. Dyskusja trwa w dalszym ciągu. Niektórzy posłowie zwracają uwagę, że dyskusja nad generalnym referatem posła Byrki jest raczej przemycaniem jakiegoś czwartego czytania.

Po ukończeniu dyskusji przystąpiono do głosowania nad całością ustawy skarbowej. W głosowaniu **odrzucono między innemi wniosek referenta o przywrócenie 6-milj. funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych.**

Dwukrotnie zabierał jeszcze głos min. skarbu p. Czechowicz, który oświadczył m. in., że żadna siła nie zmusi go do przekroczenia budżetu albo do przyjęcia budżetu bez równowagi. — **Ostatecznie komisja uchwaliła ustawę skarbową w drugiem czytaniu**

Wielka dyskusja samorządowa

na komisji administracyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. I. Sejmowa komisja administracyjna rozpatrywała dziś poprawki Senatu do projektu ustawy, **przekazującej uprawnienia władz administracyjnych do karania przestępstw policyjnych władzom samorządowym w Małopolsce i miejscowym władzom policyjnym w byłej dzielnicy pruskiej.** Poprawki natury redakcyjnej zostały przyjęte, natomiast odrzucono poprawki, według których rząd był zobowiązany nadawać komisjom uzdrowiskowym prawo nakładania kar. Dalej przyjęto poprawki senatu, iż grzywny orzeczone w wypadkach kierowania sprawy na drogę sądową, będą przypadały na rzecz skarbu państwa a nie na rzecz samorządów. Referentem na plenum będzie poseł Putek.

Następnie komisja przeszła **do dyskusji nad wnioskami lewicy o ustawach samorządowych, a w szczególności o radach powiatowych, o statutach gminy miasta Krakowa i Lwowa,** ordynacji wyborczej do gmin wiejskich i miejskich oraz do rad powiatowych w Małopolsce. Przewodniczący dr. Polakiewicz komunikuje, że w charakterze ekspertów biorą udział w posiedzeniu z głosem doradczym reprezentanci biur samorządów sejmikowych i związku gmin wiejskich oraz związku uzdrowisk polskich i zwraca się z prośbą o dopuszczenie jego delegata.

Na wniosek posła Pragera zamknięto listę mówców, ograniczając czas przemówień do 10 minut. Przemawiali posłowie: **Dratwa** (BB), **Kiernik** (Piast) **Leser** (Kl. żyd.), **Celewicz** (kl. ukr., **Rdułtowski** (BB), **Inż. Pawłowski** (Str. Chłopskie) i **Zdzisław Stroński** (BB). Posłowie BB wypowiedzieli się za koniecznością przeprowadzenia zasadniczej dyskusji nad ustawami samorządowemi, któraby stanowiła wytyczne dla wyłonionej podkomisji. Poseł Dratwa zwraca szczególną uwagę, że uwzględnianie tylko Małopolski bez załatwiania spraw gminnych w kongresówce i na kresach jest nie wskazane.

Poseł Kiernik zwraca się do rządu, aby określił **jasno swoje stanowisko do ustaw samorządowych.** Wypowiada się przeciwko stanowisku posła Pragera przy łączeniu wszystkich ustaw, a za koniecznością załatwienia najważniejszych spraw: o ustroju rad powiatowych i ordynacji wyborczej do wszystkich ciał samorządowych.

Poseł Leser (Koło Żyd.) sprzeciwia się szybkiemu i niegruntownemu załatwianiu spraw samorządowych, wypowiada się raczej za **znowelizowaniem dotychczasowych ustaw** i żąda zwiększenia ilości członków podkomisji do 11, aby mogło w niej być **reprezentowane również Koło Żydowskie.**

Poseł Celewicz (Ukr.) oświadcza się za pogłębieniem i rozbudową samorządu. Krytykuje komisaryczną gospodarkę starostów w Małopolsce twierdząc, że ci w sposób rozrzutny gospodarują p... radami powiatowymi. Wypowiada się przeciw k... wnioskowi referenta Putka, aby Prezydentowi Rzeczypospolitej **udzielić pełnomocnictw dla wydania statutów miast Krakowa i Lwowa.**

Poseł Rdułtowski (BB) uważa wprowadzenie jednolitej ustawy samorządowej, chociażby do rad powiatowych w tak różnych warunkach kulturalnych i gospodarczych, jakie istnieją między kresami wschodniemi a Poznańskiem, za rzecz niewłaściwą i zaznacza, że rozbudowa ustaw samorządowych winna rozpocząć się od gmin wiejskich.

Poseł **Pawłowski** (Str. Chł.) uważa rządy komisarskich rad powiatowych w Małopolsce za szkodliwe, aczkolwiek stwierdza, że przeprowadzenie wyborów przyczyniło się do pewnego ożywienia samorządów. Wypowiada się za natychmiastowem przystąpieniem do małych ustaw, wreszcie poseł **Zdzisław Stroński (BB) zgadza się na konieczność naprawy istniejącego stanu w radach powiatowych miast Krakowa i Lwowa.**

Na tem dyskusję zamknięto. Następne posiedzenie jutro.

KUPON

NA PREMJE „DZIENNICZKA"

Nr. 3.

Drugi dzień procesu o zamordowanie kuratora Sobińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 29. 1. (T) W dniu dzisiejszym zeznawał pierwszy oskarżony **Atamańczuk. Obrona** oskarżonego idzie w tym samym kierunku, co w pierwszym procesie. W szczególności oskarżony zaprzecza, jakoby brał udział w zamachu na kuratora Sobińskiego, twierdząc, że w czasie krytycznym znajdował się wraz ze swymi kolegami z kursów maturycznych w kinie. W dalszych wywodach przedstawia on koleje swego losu, w szczególności podaje, że brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej w roku 1918/19. Jutro ma nastąpić przesłuchanie drugiego oskarżonego, poczem nastąpi przesłuchanie świadków.

Tajemniczy granat we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 29. 1. (T) Dzisiaj znaleziono na ul. Kącik, wielki granat. Policja polityczna wszczęła natychmiast śledztwo, jednakże do chwili obecnej nie wykryto sprawcy, który podrzucił granat. Jedynie szczęśliwemu przypadkowi należy zawdzięczyć, że granat nie został przy żywym ruchu przechodniów potrącony, gdyż silniejsze potrącenie granatu spowodowałoby nieobliczalny w skutkach wybuch. Władze wojskowe wysłały na miejsce rzeczoznawcę, który orzekł, że granat jest pochodzenia austrjackiego. Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

—o—

Kilkudniowy strajk nauczycieli w Palestynie — zlikwidowany

Jerozolima. 29. 1. ŻAT. Egzekutywa Sjonistyczna wyraziła zgodę na zadośćuczynienie wszystkim postulatom związku nauczycieli szkół hebrajskich w Palestynie. W rezultacie nastąpiło zawieszenie kilkudniowego strajku na uczycielskiego. Jak wiadomo, nauczyciele domagali się uiszczenia zaległych płac.

A jednak nie rozwiązano federacji sjońskiej w S. H. S.

Białogród. 29. 1. ŻAT. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT'a prezydent Egzekutywy Sjonistycznej w Jugosławji członek Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego dr. Aleksander Licht oświadczył, iż wiadomość, która się ukazała w prasie zagranicznej o rozwiązaniu Organizacji Sjonistycznej w Jugosławji **nie odpowiada rzeczywistości. W tutejszych kołach żydowskich utrzymują, że król Aleksander jest przychylny dla Żydów i sjonizmu.** Nadrabin Jugosławji Alkaray jest osobistym przyjacielem króla i zjawia się często na dworze. Po ogłoszeniu dyktatury szereg gmin żydowskich wystosowało depesze gratulacyjne do króla, który wszystkim tym gminom telegraficznie podziękował.

Wielki pożar w Berlinie

Berlin 29 1 PAT. Wczoraj w wielkim tartaku parowym Alt Stralan we wschodniej części Berlina wybuchł olbrzymi pożar, który z powodu nagromadzonych ilości drzewa, rozszerzył się z niesłychaną szybkością. W czasie akcji ratunkowej dach tartaku zawalił się, zabijając dwu strażaków, a 6 ciężko raniąc. Wobec mrozu i śnieżycy, panującej w Berlinie, akcja ratunkowa była niesłychanie utrudniona tembardziej, że dawał się odczuwać brak wody.

Ewakuacja Kabulu

Nowe Delhi. 29 1 PAT. Wszystkie poselstwa zagraniczne mają być z Kabulu ewakuowane. Obywatele angielscy będą wysłani do Indyj **przed odjazdem z Kabulu posła angielskiego. Istnieje również zamiar ewakuowania Kabulu ze wszystkich innych Europejczyków.**

Wilhelm II. święci jubileusz

Ofiara, czy winowajca? — Apostoł Paweł, Luter i — Wilhelm II. — Cesarzowa musiała zachorować. — Cesarz rozdaje ordery. — Słowa prawdy ministra Severinga.

(-si) Z okazji 70-letnich urodzin Wilhelma II. mnożą się wciąż rozmaite publikacje, bądź to gloryfikujące bądź też oskarżające b. cesarza. Warto zwrócić uwagę na książkę niejakiego Edgara von Schmidt-Pauli pt. „Der Kaiser“. Biografja ta ma być niejako odpowiedzią na znaną książkę Emila Ludwiga o Wilhelmie, a więc zawiera obronę rzekomo niewinnego monarchy. Ciekawą jest ta obrona, która usiłuje zwalić winę za katastrofę Niemiec na losy zbyt wrogie dla słabej indywidualności, jaką był Wilhelm. Niemcy lubują się w głębokich metafizycznych dociekaniach, dlatego nikogo nie dziwi, gdy autor apologji cesarza używa takich wyrażeń, jak „Schuld“ i „Schicksal“, które wzajemnie sobie przeciwstawia. Mimo jednak tej ucieczki do metafizyki autor na obronę cesarza Wilhelma przytacza tylko jedną okoliczność, a mianowicie że biedna ofiara losu obarczona była ciężką chorobą nerwową.

Tymczasem dowiadujemy się z głosów prasy niemieckiej, że cesarz Wilhelm II czuje się zdrów jak ryba i obchodził swoje 70-lecie w doskonałym nastroju. Zjawiła się cała rodzina Hohenzollernów z wyjątkiem brata cesarza księcia Henryka Pruskiego i siostry, która wychodząc za Zubkowa dopuściła się mezaljansu i stała się niegodną oglądania oblicza Jego cesarskiej Mości. Zjawili się też i król saski na czele byłych niemieckich książąt, życzenia przesłali królowie Anglji, Szwecji i Danji. Wiernopoddańcze telegramy przesłali Hindenburg i Ludendorf oraz niemiecka partja ludowa.

Uroczystości odbyły się wedle dawnego dworskiego ceremonjału. Dla mężczyzn przepisany był uniform, ordery, hełm, wysokie buty. O godzinie 9-tej rano zaczęli składać gratulacje przybyli goście, poczem odbyło się nabożeństwo, na które sprowadzono specjalnie b. kaznodzieję dworskiego Vogla z Poczdamu. Trzeba wiedzieć, że dotychczas sam cesarz odprawiał nabożeństwa, ale na uroczystość jubileuszową zamówiono specjalnego kaznodzieję, który przedtem musiał przedłożyć do zatwierdzenia swoje kazanie samemu cesarzowi. Kazanie to zawiera paralelę między apostołem Pawłem, Lutrem i Wilhelmem. Odbiło się ono głośnem echem, albowiem kaznodzieja uznał za stosowne bardzo ostro zaatakować naród niemiecki, któremu zarzucił duchową niewolę i brak poczucia godności. Niefortunny kaznodzieja ma być pociągnięty w Berlinie do publicznej odpowiedzialności.

Po nabożeństwie rozdawał Wilhelm II. wszystkim uczestnikom specjalnie na uroczystość obmyślone ordery. Format tego orderu przypomina odznaczenie, nadawane swego czasu z okazji srebrnego wesela i 25 lecia rządów. Na czarno-białej wstążce widnieje w srebrze wykute rzymskie „W“ z cesarską koroną, a pod niem w rzymskich cyfrach liczba 70. Jak widzimy Wilhelm pozostał wiernym sobie, a chociaż jest na wygnaniu, zajmuje się dalej wymyślaniem coraz nowych orderów i uniformów. Przypomnia to dawne dobre czasy, kiedy cesarz zmieniał wciąż liberję służby i uniformy swych szambelanów.

Ale we wszystkich tych uroczystościach nie brała udziału jego druga żona, księżniczka Hermina. Jak wiadomo, cesarz po śmierci swojej pierwszej żony bardzo prędko się pocieszył i wnet po raz drugi się ożenił. Rodzina była przeciwną temu małżeństwu, a na ślubie nie zjawiła się żadna księżniczka z domu Hohenzollernów, manifestując w ten sposób wrogie uczucia względem nowej cesarzowej. Obecnie nadarzyła się sposobność, by ożywić dawny dworski ceremonjał, ale wyłoniły się nowe trudności co do stanowiska, jakie przysługuje drugiej żonie cesarza. Hermina, która ma być bardzo energiczną damą, wybrnęła z tej sytuacji w ten sposób, że — zachorowała.



Excesarz Wilhelm w przeddzień swych urodzin na spacerze.

Tak to Wilhelm II. święcił swój 70-letni jubileusz.

* * *

Banita w Doorn mógł mieć naprawdę iluzję, że naród niemiecki zdążył zapomnieć o 10-leciu, które nastąpiło po jego abdykacji. Galowe uroczystości, panowie w mundurach, hełmach, wysokich butach, nabożeństwo, na którem porównywuje się jubilata z apostołem Pawłem i Lutrem orszak książąt i królów, setki gratulacyjnych depesz — wszystko to razem mogło wytworzyć w umyśle cesarza fałszywą świadomość, że Niemcy zapomniały mu jego ucieczkę do Holandji i że jedynem życzeniem jego wiernych poddanych jest ujrzeć swego cesarza znowu w Berlinie. Z tej iluzji może go jednak wyleczyć mowa obecnego ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Severinga, wygłoszona onegdaj w Hamburgu na temat „Państwo Hohenzollernów — państwo republiki weimarskiej“. Severing twierdził, że cesarz zostawił kraj broczący z tysiąca ran, atoli w ciągu ostatniego 10-lecia udało się rany zagoić i zapewnić Niemcom trwałe warunki rozwoju. Socjalistyczny minister był dość sprawiedliwy wobec cesarza Wilhelma, uznając, że w roku 1914 Wilhelm starał się zlokalizować pożar wojny, ale nie można go nazwać cesarzem pokoju. Demokratyczne Niemcy muszą z całą energią wystąpić przeciwko próbom gloryfikacji człowieka, który był za słabym, by móc sprostać trudnemu zadaniu kierowania interesami wielkiego państwa.

Obojętną więc jest rzeczą, czy cesarz Wilhelm jest ofiarą losów, czy też osobiście ponosi odpowiedzialność za katastrofę Niemiec — jedno atoli nie ulega wątpliwości, że do Niemiec już więcej nie wróci. Nie pomogą ordery, nabożeństwa, jubileusze — sprawa byłego cesarza Wilhelma jest ostatecznie przesądzona.

Profesor uniw. i kawaler Legji honorowej, który zdefraudował 80 miljonów franków

Donieśliśmy już przed kilku dniami o sensacyjnem aresztowaniu w Paryżu Leona Polier'a wmieszanego w nową panamę, a oskarżonego o wyrządzenie skarbowi państwa oraz instytucjom prywatnym szkody w kwocie 80 miljonów franków. Leon Polier był profesorem w Tuluzie, a następnie w Strasburgu, ostatnio zaś profesorem prawa na uniwersytecie w Lille. Za swe zasługi naukowe otrzymał też krzyż legji honorowej. Profesor prowadził życie bardzo skromne, które widocznie mu się znudziło, gdyż pewnego pięknego dnia bierze urlop od swych władz uniwersyteckich i rzuca się w wir interesów. Staje się dyrektorem rozmaitych przedsiębiorstw, które na podstawie paktu Dawesa otrzymują od Niemiec tytułem reparacyj rozmaite towary. Całymi wagonami dostawały przedsiębiorstwa od Niemiec cukier, którego, rozumie się, Francja nigdy nie oglądała, bo wywożono go do Anglji.

Elita towarzyska w Paryżu została tem aresztowaniem Poliera formalnie zaskoczona. Okazuje się, bowiem, że Polier prowadził niejako podwójne życie. Miał skromne czteropokojowe mieszkanie, a rodzina jego nie zmieniła wcale trybu życia. Skromny, cichy profesor znikał jednak od czasu do czasu na parę dni, a w tenczas żył jak wielki pan. Na Sylwestra np. wydał w towarzystwie pewnej zamężnej niewiasty 35.000 franków. Metresy bardzo dużo go kosztowały, jednem słowem, Paryż ma swoją prawdziwą obecnie sensację.

ANDRZEJ MAREK.

Narodziny Golema w świetle legendy

(Z okazji wystawienia „Golema“ na scenie Teatru Żydowskiego w Krakowie.)

Ze wszystkich legend żydowskich najpiękniejszą najbardziej poetycką jest legenda o Golemie.

Wśród średniowiecznych zaułków Pragi — ongi „matki Izraela w nauce“ — błąkał się olbrzym na glinianych nogach, ożywiony mistycznym znakiem.

Tęsknota ludzka do stworzenia mechanicznego, tęsknota która po dziś dzień zaprząta umysły, znalazła swój wyraz w tej opowieści.

Twórca Golema, rabi Jehuda Lew, sam się urodził pod znakiem wzniosłych przeznaczeń.

Gdy płonęły świece na uroczyście zastawionym stole, a serweta kryła tajemnicę „alijah“, rytmicznie skandowali pobożni modlitwy swe w ów wieczór [illegible] i ze skupieniem w trwodze serc drgających niepokojem oczekiwali nadejścia Proroka — gdy wtem jęk niewieści z przyległej izby obwieścił światu iż oto urodził się syn.

[illegible] chłopię otrzymało, w myśl biblijnego wersetu: „Szczenię lwie Juda od łupu, synu mój, wróciłeś się“: imię Jehuda Lew.

Biegły w wiedzy talmudycznej, niepokonany w teologicznych dysputach, zaprzepaszczony w świecie uczonych ksiąg, zasłynął mądry rabbi wśród Żydów Pragi.

Gorliwy obrońca uciśnionej braci, zwany „kolumną golusu“, z zaciekłym uporem bronił się przeciw nikczemnym podejrzeniom, jakoby Żydzi krwi używali do uczty wielkanocnej.

A skoro poczuł się bezsilny w stosowaniu wszelkich ludzkich środków, tedy zagłębił się w mroczny labirynt Kabały i tam szukał pomocy.

W nieodgadnionych nikomu znakach odczytał mistyczną tajemnicę stworzenia.

Z czterech pierwiastków Boskich — ognia, wody, powietrza i ziemi powstał sztuczny człowiek.

Symbolem ognia i wody byli rabbiemu dwaj przyjaciele, ziemię zaczerpnął z gliniastego iłu nadrzecznego, a powietrzem był sam, gdyż tchnął w ulepioną bryłę dech własny.

Tak powstał gliniany olbrzym o nadludzkiej sile fizycznej.

I namaścił rabbi Jehuda czoło olbrzyma tajemniczym znakiem i nadał mu biblijne imię Josef.

Josef był niemy i bezmyślny, gdyż mózgiem była mu świadoma wola twórcy, rabbiego Jehudy, a mowa człowieka bezmyślnego mogłaby przynieść jeno powszechną szkodę.

Miał słuchać więc wiernie i ślepo tego, co jak ongi sam Wielki Stwórca, — natchnął w oblicze Jego dech żywota i stał się człowiek duszą żyjącą“ (Mojżeszowe2 wers. 7).

Wyraz „Golem“ wywodzący się ze słów psalmu, posiada rozliczne tłomaczenia i interpretacje.

Poprzez wykładnię tego wyrazu, jako „niedosionały“ „nieukształtowany“ nawet „embrjonalny“ —doszli uczeni do tłumaczenia słowa „Golem“ jako „bezkształtna masa“.

Tylko Bóg jest powołany do stworzenia człowieka doskonałego- na Swój obraz i podobieństwo.

Człowiek zaś może conajwyżej nadać materji formę ludzką, nieożywioną wszakże światłem ducha.

Zdarzyło się wszakże, że mąż świątobliwy, wsławiony mądrością, niepowszedni uczony Jehuda Lew ważył się na powołanie do życia martwej gliny.

Było to w Pradze, na początku szesnastego stulecia.

Życie zaś Jehudy Lwa jest kanwą dla rozmaitych legend.

Dokończenie nastąpi.

Kto zostanie królową piękności w Europie?

Walka między Europą a Ameryką o najpiękniejszą kobietę świata. „Miss Polonia". — „Miss Hungaria". — W Niemczech i Anglji 300 tysięcy kobiet stanęło do konkursu.

Dnia 7 lutego br. rozstrzygnie się, kto jest najpiękniejszą kobietą Europy. Amerykanie są tak gorącymi patrjotami, że wierzą, iż nietylko Ameryka jest najpiękniejszym krajem na świecie, ale amerykańska kobieta musi być najpiękniejszą kobietą na świecie. Zeszłego roku odbył się turniej o najpiękniejszą kobietę świata w Galvestonie na Florydzie. Z turnieju wyszła zwycięsko „miss America", a dopiero na drugiem miejscu zanotowano najpiękniejszą Francuzkę. Już wtenczas podniosły się liczne protesty przeciw uprzywilejowaniu Ameryki, przyczem obwiniano jury o stronniczość. Obecnie Europa postanowiła zorganizować inaczej ten turniej międzynarodowy i w tym celu na dzień 7 lutego ogłoszono zjazd wszystkich najpiękniejszych kobiet Europy. Każdy kraj posyła swoją królową piękności i jednego ze swoich wielkich artystów, który ma zostać członkiem międzynarodowego jury, orzekającego, jakiej kobiecie przypadnie palma piękności. Ukoronowanie tej piękności nastąpi dnia 7 lutego, podczas gdy już 5. lutego będzie miała publiczność Paryża sposobność oglądania we Wielkiej Operze wszystkich piękności, stających do konkursu.

Jak wiadomo, wybory w pojedyńczych krajach albo już nastąpiły, albo w tych dniach mają nastąpić. Z Polski jedzie do Paryża jako „miss Polonia" **Władysława Kostakówna**, urzędniczka Kasy Oszczędności miasta Warszawy, a jej zastępczyniami są: Krakowianka **Hanka Daszyńska**, córka marszałka Daszyńskiego oraz **Alina hrabina Rzyżczewska.**

Także Węgry wybrały już swoją „miss Hungaria". Do kokursu stanęły dwa typy, a mianowicie jeden typ mongolski o kruczo czarnych włosach, i głęboko osadzonych oczach i mongolskich rysach twarzy, oraz jasna smukła blondyna ze zachodnich okolic Węgier. Wybór padł na tę ostatnią; jest nią 19-letnia Elżbieta Simon.

Także w Rumunji powstało jury składające się z 23 artystów, a do konkursu stanęło 12 piękności. Wybrano 24 lat liczącą pannę M. Ganesco, przyczem tysiące ludzi interesowało się temi wyborami.

We Francji wybór nastąpi dopiero 2 lutego, w Anglji i Niemczech już wybrano królową piękności, przyczem w konkursie brało udział tysiące dziewcząt.

Cały więc świat z gorączkowem napięciem oczekuje dnia 7. lutego br...

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wkłady oszczędnościowe w Małopolsce

Stan wkładek oszczędnościowych w 84 kasach oszczędności, zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, a działających na terenie województw Krakowskiego, Lwowskiego, Śląskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego, wynosił na dzień 31 grudnia 1928 r. zł 181,457.015, czyli zwiekszył się w porównaniu z 30 listopada ub. r. o 7,181.975 zł. Ogólny stan książeczek wkładkowych wynosił do 30 listopada ub. r. — 452.496, a na 31 grudnia ub. r. — 457.696.

Stan wkładów oszczędnościowych w poszczególnych województwach przedstawiał się na dzień 31 grudnia ub. r. następująco: woj. Krakowskie wraz z trzema kasami woj. Śląskiego — 83,383.824 zł (wzrost w ciągu miesiąca o 3,128.882 zł), woj. Lwowskie — 83,476.986 (wzrost o 3,204128 zł), zł, woj. Stanisławowskie — 8,578.186 (wzrost o 417.484. zł), woj. Tarnopolskie — 6,018.017 (wzrost o 431 479 zł).

W grudniu ub. r. przyjęto do Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie dwie kasy powiatowe w Skałacie i Sokalu.

Handel zagraniczny Polski w r. 1928

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystyczne go tymczasowe wyniki handlu zagranicznego Polski (łącznie z w. m. Gdańskiem) w 1928 r. przedstawiają się, jak następuje: przywieziono towarów 5,165.374 ton wartości 3,362.164 tys. zł. Wywieziono zaś towarów 5,165.374 ton wartości 2,507.990 tys. zł.

Saldo bierne bilansu handlowego w r. 1928 wynosi 854.174 tys. zł.

Francuzi zakupują nową partję listów zastawnych

Dnia 28 bm. przybyli do Warszawy przedstawiciele konsorcjum banków francuskich, które w tych dniach pokryły całkowicie wyłożoną w Paryżu subskrypcję listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie na sumę 50 miljonów franków. Przedstawiciele finansjery francuskiej w osobach pp. Henri Lartique z Banku Dreyfusa, oraz Alfreda Natansona i Maurice Soirive z Societe General, zabawią w Warszawie tydzień, a celem ich przyjazdu jest dalsze kupno listów zastawnych ziemskich długoterminowych. Jak z powyższego wynika, polskie listy ziemskie cieszą się na giełdzie paryskiej wielkim popytem (PAP).

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

„Golem" w krakowskim teatrze żydowskim

Zapowiedź wystawienia w Krakowie „Golema" — obudziła olbrzymie zainteresowanie we wszystkich — bez wyjątku sferach — naszego miasta. Zainteresowanie to jest tembardziej zrozumiałe, że tym razem piękny utwór H. Leiwika, będzie po raz pierwszy grany nie w przekładzie hebrajskim, jak go grała „Habima" i nie w polskiej parafrazie Andrzeja Marka — Marka Arnsteina — jak go wystawiła Warszawa, Łódź, Lublin i inne miasta b. Kongresówki — lecz w oryginale żydowskim. Premjera „Golema" w naszym teatrze będzie wielką artystyczną sensacją żydowskiego Krakowa tembardziej, że inscenizacji żydowskiej tego arcydzieła dokonał tenże Andrzej Marek — Marek Arnstein) znany polsko- żydowski autor dramatyczny i świetny reżyser. Marek Arnstein nietylko osobiście kieruje próbami i wszystkiemi przygotowaniami w Krakowie, ale też sprowadził cały komplet wspaniałych kostjumów do „Golema", które zostały specjalnie wykonane w warszawskich pracowniach teatralnych, według pomysłów i rysunków znanego artysty malarza Andrzeja Pronaszki i architekta Szymona Syrkusa. Dekoracje projektował p. Czaj-Goldhuber. Dziś we środę z powodu próby z „Golema" teatr zamknięty.

Z. SEGAŁOWICZ W KRAKOWIE

Znany poeta i powieściopisarz żydowski z Warszawy, p. Z. Segałowicz, który ostatnio wygłosił szereg odczytów we wschodniej Małopolsce, zawitał obecnie do naszej dzielnicy, gdzie również w kilku miastach wystąpi z prelekcjami. W Krakowie wygłosi p. Segałowicz odczyt pt.: „Krytyk, poeta i czytelnik" w piątek 1 lutego o g. 8 wiecz. w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę krotochwila Arnolda Bacha „Pod zarządem przymusowym", która uzyskała dawno niewidzlany w naszym teatrze sukces śmiechu i bawi co wieczór tłumnie przepełnioną widownię. „Pod zarządem przymusowym" powtórzone będzie w piątek 1-go lutego. Jutro na przedstawieniu popularnem sztuka Verneuila „Musisz się ze mną ożenić".

— **TEATR REWJI „GONG" RAJSKA 12.** Dziś premjera rewji „Kochanie zdejm maskę" z udziałem całego zespołu na czele z Hanką Runowiecką, Scholtówną, Owidzką, Cybulskim, Belskim, Bolcem Kamińskim, Wojnarem, Nowosielskim, Pilarskim, Górowskim i Fertnerem. Dziś 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— **WYSTAWA PLASTYKÓW WARSZAWSKICH** w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim otwarta będzie jeszcze do 6 lutego, gdyż wielu jej jeszcze ni widziało. Otwarcie następnej wystawy 10 lutego. Przygotowania do niezwykłej wystawy „100 lat malarstwa polskiego", której otwarcie nastąpi w marcu w Pałacu Sztuki, są w pełnym toku. Zgłoszenia napływają ustawicznie, tak, że już dziś można przypuszczać, że ekspozycja ta będzie imponująca.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: Teatr zamknięty.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Środa: „Pod zarządem przymusowym".
Czwartek: „Musisz się ze mną ożenić" (przedstawienie popularne — ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA) (codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9 ej)

Środa: „Kochanie zdejm maskę" (premjera).
Czwartek: „Kochanie zdejm maskę".

ROZPORZĄDZENIE O ODROCZENIU WEJŚCIA W ŻYCIE PRZEPISÓW O STANDARYZACJI JAJ DO 1 MARCA BR. — o czem wczoraj szczegółowo pisaliśmy — **ukazało się w „Dzienniku Ustaw Rzp. P." Nr. 5.**

Rok II
Nr. 3

DZIENNICZEK DLA DZIECI i MŁODZIEŻY

Pod redakcją Runy Reitmanowej

Kraków, dnia 30 stycznia 1929
Wychodzi co 2 tygodnie
jako dodatek
„NOWEGO DZIENNIKA"

SZ. BEN ZION.

Nowy rok drzew

U rebego w pokoju był uwiązany kogut na sznurku do nogi łóżka. Kogut rozpostarł skrzydła i zapiał.

Zapewne już godzina dwunasta — szepnął rebe i rzekł: Idźcie do domu, ale pamiętajcie — byście wieczór po modlitwie powrócili.

Bo dziś „Chamisza Assar b'Szwat".

Na polu było bardzo zimno. Wiatr unosił w powietrzu całe warstwy śniegu, ale z tego nic sobie nie robiłem — będąc ucieszony tą niespodzianką.

Przybywszy do domu nie zastałem nikogo lecz samą babkę siedzącą przy oknie z wełnianą pończochą w ręku. Ojciec wyjechał do młyna, a matka była zajęta w sklepie sprzedawaniem mąki na sobotę.

Babka spostrzegłszy mnie nakryła stół i podawała mi obiad ażebym się posilił. Zjadłszy obiad odnowiłem „Birchat- Hamaron" Gdy byłem po modlitwie — przyniosła mi babka pełny talerzyk z różnemi owocami palestyńskimi i szepnęła: Jedz dziecię, gdyż dziś „Chamisza Assar b'Szwat.

Rosz- Haszana drzew jest dzisiaj i w tym dniu Pan Bóg sądzi i rozstrzyga los wszystkich drzew. które mają dojrzeć i wydać szczepy, a które uschnąć lub zginąć od siekiery. Gdy zjadłem owoce palestyńskie, zadumałem się na kilka chwil, — zastanawiając się, co będę robił cały dzień? Wyjdę i zobaczę co robią drzewa w Rosz-Haszana.

Na polu było bardzo zimno. Ubrałem się dobrze i wyszedłem zobaczyć do ogrodu. czy drzewa się modlą czy też nie?

W ogrodzie stały drzewa okryte śniegiem jakby odziane w białe szaty. Chwiały się, a dookoła słychać było szmer. I drzewa się modlą — szeptały moje usta. Zrobiło mi się żal tych drzew, które stały na takiem zimnie i modliły się do panującego w niebiosach.

Wszedłem do pokoju, — wziąłem „machzor" (modlitewnik świąteczny) i wykradłem się z pokoju, ażeby babka mnie nie spostrzegła wychodzącego na takie zimno. Wszedłem do ogrodu, stanąłem wśród drzew i zacząłem śpiewać hymny świąteczne, jak „Inethane- Tokief" i „Awinu- Malkiejnu" i wszystko to nuciłem melodją świąteczną jako ich „Chazan". Wiatr wiał silnie i nie dał mi się modlić. ale nic sobie z tego nie robiłem, gdyż wiedziałem, że to tylko dzieło szatana.

Modliłem się wciąż i ze łzami w oczach patrzyłem, jak te drzewa się modlą w taki mróz. Nagle chwycił mnie ktoś za rękę — patrzę, a tu około mnie matka i babka i wołają, że stoję i krzyczę na takim mrozie. Wzięły mnie do pokoju. Kiedy wieczór nastał, nie powróciłem już do „chederu", gdyż zachorowałem na zapalenie płuc.

W gorączce wciąż mówiłem i śpiewałem melodje świąteczne. Przybyłem dopiero do chederu przed Pesach, kiedy na polu już panowała wiosna.

W „chederze" koledzy mnie przezwali „chazan drzew", ale nic sobie z tego nie robiłem, gdyż Pan Bóg wysłuchał mojej modlitwy, a drzewka naszego ogrodu wydały dużo owoców...

(Tłum. Mojżesz Rand.).

—o§o—

Pan Bałwanek

Płynął niebiem w modrej łodzi
Imć Miesiączek, Cud — czarodziej...
Płynął cichy, zasmęciony.
Wtem wyszeptał zadziwiony:
„Co tam? Co?"

Patrzcie! w dole, pod kasztanem
Stoi jakiś pan nieznany,
Okrąglutki i pękaty,
Pulchniuteńki i pyzaty...
Któż to? Kto?

Tajemniczą stroi minę...
Otulił się w pelerynę,
W pelerynę, co migoce
Brylantowo w ciemne noce
Jak gwiazd sto!..

A z pod szaty atłasowej
Sterczy srogi kij jodłowy.
Oj! nastraszą się wróbelki
Gdy ten kij zobaczą wielki!
No! no! no!

Marcheweczkę ma miast nosa...
W buzi drut miast papierosa...
Oczętami zerka wkoło
Tak mu pewnie jest wesoło...
Ho! ho! ho!

Lecz niedługo Imć Księżyca
Bałwankowe dziwią lica.
Wnet poczyna mu na głowę
Zlewać strugi szafirowe
I złoto...

A tak myśli: „Nieboraczku,
Nie przeczuwasz mój biedaczku,
Że gdy brat mój — Słońce wstanie
Wiele z ciebie nie zostanie!"
Och! och! o!

Anda Eckerówna.

SZEM- TOB.

Młodość Mojżesza Majmonidesa

(Według podania)

W 750 rocznicę urodzin.

W Hiszpanji żył w XII wieku bogobojny i uczony rabi Majmon, poważany sędzia w Kordubie. Żona jego, córka rzeźnika, urodziła mu syna, któremu nadał imię Mojżesz. Zaraz po urodzeniu się Mojżesza umarła młoda matka Majmon ożenił się poraz wtóry i z tą drugą żoną miał kilkoro dzieci. Macocha nienawidziła pasierba, morzyła go głodem, biła bez powodu i przezywała nieokrzesanym rzeźnikiem, bo matka jego była córką rzeźnika. Oskarżała go też przed ojcem, że jest próżniakiem i darmozjadem; dziecko bowiem głodne i zaniedbane nie robiło postępów w naukach. Był już Bał-micwa a umiał zaledwie czytać. Ciągłem narzekaniem doprowadziła wreszcie macocha do tego, że ojciec stracił cierpliwość i rzekł do Mojżesza:

— Twoi bracia uczą się pilnie, staną się użytecznymi ludźmi i będę miał z nich pociechę. Ty zaś jesteś próżniakiem i nieponiem, idź w świat i pracuj sam na swoje utrzymanie.

Mojżesz opuścił dom rodzicielski, gdzie tyle złego doznał. Długo tułał się po świecie i nigdzie nie znalazł zajęcia, bo niczego nie umiał.

Pewnego dnia przybył do stołecznego miasta Hiszpanji Toleda. Był zmęczony i głodny. w obcem mieście, bez grosza przy duszy. Długo błąkał się po ulicach i nie miał odwagi wstąpić do jakiego domu i poprosić o przytułek.

Wtem zobaczył wspaniałą synagogę Była otwarta, bo właśnie odbywało się tam nabożeństwo wieczorne Wszedł więc do synagogi, usiadł w kącie i zaczął się modlić ale zmęczenie zmorzyło go i zasnął. Nabożeństwo się skończyło. nikt nie zauważył chłopca, wszyscy odeszli i zamknięto bramę świątyni.

Około północy chłopak obudził się. Rozglądnął się zdziwiony dookoła i zobaczył, że znajduje się sam w zamkniętej synagodze. Cisza grobowa i niesamowita ciemność. Tylko nad ołtarzem miga słabe światełko — Ner tamid. Przyszło mu na myśl opowiadanie, które słyszał w swem dzieciństwie, o duszach zmarłych, które zbierają się o północy w bożnicy. Strach go ogarnął, zaczął drżeć z lęku i głośno zapłakał: Boże! zmiłuj się nademną, biednym sierotą.

Wtem zobaczył, że jakaś kobieta w bieli zbliża się do niego. Ujęła go za rękę i przemówiła łagodnie: — Nie bój się, moje drogie dziecko, to ja, twoja matka. — Wzięła go w objęcia, pieściła i całowała. Pierwszy raz w życiu doznał chłopak pieszczot matczynych, pierwszy raz usłyszał łagodne i troskliwe słowa. Poskarżył się matce:

— Matulu moja, taki jestem nieszczęśliwy, opuszczony i poniżony. Wygnano mnie z domu ojcowskiego. Nie nadaję się do żadnej pracy. Jakże żałuję, że zmarnowałem młode lata i nie nauczyłem się niczego Boże! daj mi inne, lepsze serce i oświeć mnie, bym poznał Twoją naukę.

— Uspokój się, dziecko moje i nie trać nadziei, odrzekła matka. — Pan Bóg wysłucha twej prośby.

Usiadła przy nim, przytuliła go do siebie, głaskała, pieściła i obsypywała pocałunkami, aż biedne dziecko znowu usnęło.

Gdy rano otworzono synagogę i ludzie zaczęli się schodzić na modlitwę poranną, zobaczyli śpiącego chłopca. Zdziwili się skąd się wziął w bożnicy. Chłopak zerwał się i czuł się jak nowonarodzony, pokrzepiony na ciele i duchu. Ciekawym opowiadał, że przybył z dalekich stron, że jest sierotą i pragnie się tutaj oddawać nauce.

Litościwi ludzie zaopiekowali się biednym chłopcem. Oddali go do szkoły, gdzie gorliwie zabrał się do nauki i zrobił w krótkim czasie niezwykłe postępy. Przełożony gminy, bogaty, bezdzietny Żyd, przyjął go do swego domu, odtąd mógł więc Mojżesz w spokoju i bez trosk o chleb codzienny oddawać się pracy naukowej. Jego nadzwyczajne zdolności, przytłumione w domu ojcowskim przez narzekanie i znęcanie się macochy, teraz dopiero mogły się rozwinąć należycie. Poznał całe piśmiennictwo żydowskie: Pismo święte, Talmud i literaturę rabiniczną. Studjował też w akademjach arabskich i został mistrzem siedmiu wyzwolonych nauk. Odznaczył się szczególnie w filozofji, w matematyce, naukach przyrodniczych i medycynie. Po kilku latach nauki na wyższych uczelniach żydowskich i arabskich, Mojżesz syn Majmona zasłynął jako uczony rabin i jako najwybitniejszy lekarz przyboczny kalifa. Wtedy postanowił Mojżesz zobaczyć swego starego ojca i odwiedzić miasto rodzinne. (Dokończenie nastąpi.)

—o§o—

Gotthold Efraim Lessing przyjaciel Żydów

Cały świat kulturalny obchodził w ostatnich dniach 200-letnią rocznicę śmierci wielkiego pisarza niemieckiego Gotholda Efraima Lessinga.

Lessing był nietylko głębokim myślicielem, krytykiem i dramaturgiem, ale i światłym, dobrym wielkodusznym człowiekiem o niezwykłej prawości charakteru Ponad wszystko ukochał prawdę i poszukiwaniu jej poświęcił swe życie. Pragnął zgody ludzi i narodów, ustania sporów i nienawiści na tle religijnem czy też politycznem, gdyż wszyscy ludzie są braćmi jako dzieci jedynego Boga. Myśli tej daje wyraz w „Natanie Mędrcu".

Opowieść o trzech pierścieniach

(Wedle dramatu Lessinga p. t. „Natan Mędrzec".).

Saladyn, władca muzułmański, znalazłszy się w kłopotach pieniężnych, zwrócił się o pomoc do Żyda Natana, znanego bogacza, którego lud dla wielkiej wiedzy i roztropności obdarzył przydomkiem „Mędrca". Sułtan chcąc Żyda wprawić w zakłopotanie i wymusić wysoką pożyczkę, zapytał go, którą z trzech religij, uznających jedynego Boga, uważa za najlepszą. Na to opowiedział mu Natan

następującą baśń:

„Dawno temu żył na dalekim Wschodzie bogacz, który posiadał pierścień nieocenionej wartości, mający moc tajemną. Albowiem kto go nosił, stawał się miłym Bogu i ludziom. Pierścień ten przechodził z ojca na syna, aż znalazł się w ręku ojca, mającego trzech jednako ukochanych synów. Nie chcąc żadnego z nich skrzywdzić, polecił złotnikowi wykonać dwa nowe, zupełnie do prawdziwego podobne pierścienie i umierając wręczył je każdemu synowi z osobna wraz z błogosławieństwem. Po śmierci ojca zaczęły się spory między braćmi, z których każdy, uważając swój pierścień za prawdziwy, chciał panować nad pozostałymi. Nie mogąc się pogodzić stanęli ci trzej spadkobiercy przed sądem, który, nie mogąc wydać wyroku, nakłonił ich do zgody w imię miłości ojca, kochającego jednako wszystkie swoje dzieci. Nie chcąc by jeden nad drugimi panował, by jeden uważał się za lepszego od drugich, dał im trzy równe pierścienie jako symbol zgody i równości. Każdy z nich powinien przez dobroć i sprawiedliwość zjednać sobie miłość Boga i ludzi“.

Sułtan wysłuchał tej opowieści i zrozumiał jej myśl szlachetną. Te trzy pierścienie oznaczają bowiem trzy religje, dar jednego ojca. Kto wierzy w moc tego daru i postępuje zgodnie z jego nakazami, ten zdobywa sobie miłość Boga i Świata. — Saladyn ukorzył się przed wielkodusznością Natana, oddał mu cześć i ofiarował swą przyjaźń. Mędrzec przyjął ją i nie odnówił mu swej pomocy.

——o——

ODPOWIEDZI RED. „DZIENNICZKA“

Ben Galut: Mało rówieśników Twoich ma tyle samokrytycyzmu. Bardzo to cenimy, bo samopoznanie prowadzi do zakreślania sobie coraz wyższych celów.

Frania Schenkelówna: Opis wycieczki dobry, ale bardzo przypomina jedno znane nam opowiadanie. Dlaczego nie bierzesz udziału w turnieju? Czy nie grasz w ping-pong?

Kor-ru: Czy jest to praca czy wynurzenie? W stylu dobre, ale w treści sentymentalne.

Ciekawy: Tak jest, redakcja Dzienniczka uznaje każdy obrany przez Was pseudonim i pod nim udziela odpowiedzi, ale musi znać imię i nazwisko i wiek pytającego, aby wiedzieć czy z dzieckiem czy z dorosłym ma do czynienia Możecie pytać o wszystko, co Was interesuje. — Jakób Wassermann jest Żydem.

Leon Horowitz: Dobrze, przyszlij tę zagadkę, ale wyrysuj ją tuszem, inaczej nie będzie można jej umieścić. Wystarczy podana przez Ciebie wielkość. — Wiersz Twój ładnie się zapowiada:

„Pokryły niebo zwały chmur
Mgła zasłoniła szczyty gór,
Zniknął z przed oczu skalny brzeg,
Cichutko pada śnieg“.

Ale potem myśl się zatraca wśród banalnych słów. Trzebaby cały wiersz przerobić, bo myśl jest dobra. Może znasz wiersze niemieckiego poety Ginzkey'a? Znajdziesz w jednym z nich tę samą myśl, przepięknie wyrażoną. Opowiadanie nieortograficzne.

Majer Kister: Masz dobry styl, przyślij nam jeszcze jedną próbkę. Jakie jest źródło Twej opowieści?

D. Lauterbach: Krzyżówka dobra.

M. S.: Obie zagadki są dobre. — Tylko po polsku pisze się „Hermon“. To słowo musiałbyś zmienić.

M. K. G.: Łamigłówki dobre.

R. Lorjówna: Zagadka matematyczna pomysłowa.

Salomon Birnbach: Kto Ci pomógł ułożyć te zagadki?

Aleksander Folkman: To co posłałeś, to jest krzyżówka, ale dla nas za trudna.

B. Tarnów: Widać w tym obrazku rzetelne usiłowanie, ale do druku niedojrzały.

Maurycy Schlanger: Czy to tylko własne krzyżówki? Możebyś wziął jako temat nazwisko którego z naszych wielkich mężów.

Chiel Hirsch: Czytaj odpowiedzi w sprawie zagadek skierowane do innych czytelników a dowiesz się dlaczego Twojej łamigłówki nie umieścimy, choć jest poprawna.

Lusia Rosenbachówna: Cieszymy się, że Ci się nasz kącik dla najmłodszych podoba. Wizytówki nie są dobre. Każde z tych nazwisk z osobna ma dać nowe nazwisko a Ty zmieszałaś 2 imiona i 2 nazwiska i z tego zrobiłaś 2 nowe Tak nie można.

M. L., Rzeszów: Ten obrazek zimowy usiłuje oddać pewien nastrój, ale zbyt nieudolnie. Nie wyraża pozatem żadnej głównej myśli, nad którą wartoby się tak długo rozwodzić. Szaradę może się nam uda poprawić.

Henryk Steinbach: Zagadki dobre.

Tulek Gans: Gdzie rozwiązanie? Dlaczego rysunek nie jest wyciągnięty tuszem?

Dudus z Podgórza: Tłumaczenie — ale z czego?

Leopold T.: Obie zagadki są bardzo pięknie wykonane i dobre. Umieścimy je w nagrodę w najbliższym czasie.

Estera Rubinstein: Bardzo się cieszymy, że dołożyłaś tyle starań. Historyjka ta wprawdzie dla nas się nie nadaje, ale należy Ci się pochwała za pracowitość i staranność. W zagadkach są błędy.

Maks Schleicher: Łamigłówka dobra Czy własna?

Siostry Sperling: Łamigłówka błędna, bo pisze się „Byron“, szarada dobra, opowiadanie nienajgorsze, umieścić nie możemy, bo mamy o tym temacie wcześniej nadesłane prace Co do żądanej szkoły, zapytajcie: Zjednoczenie kobiet żydowskich w Krakowie, Rynek 29.

D. ZK., w Krakowie: Ładnie, że myślisz o maleństwach, ale dlaczego Ty, dorosła osobo piszesz „pseugonim“ zamiast „pseudonim“?

Zygmunt Häring: Widać, że pilnie wczytujesz się w Mickiewicza. — W wierszach Twych jest pewien rozmach i wybitne poczucie rytmu. Jeden z nich umieścimy.

Aleksander Folkman: Ładnie mówisz w Twym wierszyku: „Myślę i marzę o Palestynie, tej przecudownej żydowskiej krainie My zwalczymy wszystkie trudy, i odbierzemy ją pracą naszą“. Jak wygląda realnie Twoja praca w tym kierunku. Czy załatwiłeś już sobie i Twoim kolegom kartki składkowe Ż. F. N.

Mania Kempler: Adres „Słan Katan“ tygodnika dla dzieci i młodszej młodzieży **Warszawa, Chłodna 41.** Nie pożałujesz, skoro poszłaś za naszą radą i uczysz się pilnie hebrajskiego.

Rózia Blattówna: Piszesz poprawnie i starannie — pozostaw nam do osądzenia co jest „wstrętną bazgraniną“. Sprawia nam wielką radość, gdy słyszymy, że „szkoła jest Waszym drugim domem rodzicielskim, że ją z czcią i miłością wspominacie“. Jest to najpiękniejszym wstępem do życia.

Ida Berliner: Możesz sobie znaleść bardzo piękne pole pracy i wiele zadośćuczynienia w pracy dla W. I. Z. A. Wiele Twoich koleżanek, które się nudzą i nie wiedzą, jakiej pracy mają się imać i znaleść sobie nie mogą „kąta w życiu“, powinno pójść za twoim przykładem. Wizo jest organizacją kobiet żydowskich całego świata, które pracują dla Erec i przygotowują miejsca pracy, dla młodych produktywnie pracujących kobiet żydowskich.

Kwuca „Awodah“, Krzeszowice: Dobrze robicie, organizując tak dzielnie Waszą pracę. W sprawie „sztuczki purimowej“ piszemy poniżej. Czy macie kartki składkowe K K. L. To łatwe i bardzo wdzięczne pole pracy dla Was.

Dawid Gerichter: „Owszem matka, dziecko pociesza serdeczną pieszczotą. I ciepłym pocałunkiem codziennie je wita; A w duszy jej szlachetnej, w jej sercu złotem, dozgonna i bezkresna miłość jest ukryta“. Całości drukować nie będziemy. Wiersz jest dobry w rytmie.

Marysia Zimetówna: Przyjemnie nam bardzo słyszeć, że nagroda sprawiła Ci taką radość. Nie wierzymy w to, ażeby dziewczynka, która tak czysto i starannie pisze, doprawdy „cierpiała na wrodzone lenistwo“. Czy uczysz się hebrajskiego?

Marynia: Prosimy o dalsze przesyłki.

Zyguś Zeimer: Dziękujemy za życzenia — przyjmujemy je równie chętnie w „rosz-ha-szana“.

Beck z Jasła: Wierszyki są dobre, tętnią życiem i energją. Jesteś sobie pewno zuch chłopak — takich potrzebujemy.

Bronia Schreiber: Chętnie Cię przyjmujemy, odnoś się do nas z pełnem zaufaniem — nie ma powodu do „lęku“.

Szoszana i Regina Stern z Muszyny: Zorganizujcie się jako młodsza grupa „Wiza“ i zgłoście do centr. w Krakowie na ręce p. Nelli Rostowej Kraków, Rynek 8, ilość członkiń Tam otrzymacie dalsze wskazówki. Pozatem starajcie się rozwinąć akcję puszkową wśród wszystkich domów żydowskich i akcję kartek składkowych wśród dzieci i młodzieży: Piękne pole pracy.

Rózka Horowitzówna: Zapytaj w Administracji Nowego Dziennika, Orzeszkowej 7, nie dopisz jednak „dla Dzienniczka“.

Salusia Sprung: Możecie zbierać staniol, znaczki zagraniczne i przeświecone żarówki na Ż. F. N. Najlepszą jest jednak zbiórka praca dla rozpowszechnienia wśród koleżanek, kartek składkowych Ż. F. N.

Blondynka z Rzeszowa: Bardzo ładny i nietrudny jest strój nimfy wodnej. Weź jakąkolwiek letnią jasną, najlepiej białą sukienkę (może być i z bibuły) i ubierz ją w lilje wodne i długie wąskie pasma ciemno-zielonej bibuły. Lilje robi się z gufrowanej białej bibuły, pyniki z żółtej, liście z zielonej. Na głowę zrób wianek z lilij i liści i długie zielone pasma, wyobrażające opadające na ramiona włosy. Znaczki wrzucamy do puszki F. N,

Głos kolegi ze Lwowa

Drodzy Czytelnicy i Czytelniczki „Dzienniczka!“

Na wstępie pragnąłbym Wam przesłać serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnej pracy na polu odrodzenia narodowego, od Waszych lwowskich kolegów i koleżanek Oddawna już pragnęliśmy nawiązać ściślejszy kontakt z młodzieżą żyd. Krakowa. Obecnie za pośrednictwem „Dzienniczka“, poznać będziemy mogli Wasze myśli i poglądy na różne sprawy. Podobnie jak dotąd tylko „Chwilka“ tak odtąd i „Dzienniczek“ niech się stanie tym terenem na którym nastąpi wymiana myśli i poglądów naszych i Waszych. Zetrą się tu różne szczytne hasła nawołujące do pracy dla dobra naszej Erec.

Niechaj „Chwilka“ i „Dzienniczek“ staną się odtąd tymi przyjaciółmi, którym można będzie powierzać swe najpiękniejsze myśli i najszczytniejsze uczucia!

Tuszę, że poglądy nasze będą zawsze zgodne, że nigdy nie będzie między nami żadnych antagonizmów, ani tarć i że wspólnemi siłami dopomagać będziemy naszym starszym braciom w szczytnem dziele odbudowy ukochanej ojczyzny.

Gdy wszyscy z sobą zgodnie współpracować będziemy nastanie czas, gdy trud nasz nagrodzony zostanie. Erec nasza odzyska wolność, a my zawsze wspominać będziemy młodzieńcze lata walk i zmagań z niepewnym losem i obudzą się w naszej duszy miłe wspomnienia naszej działalności.

Kończę hasłem: „Pracujmy zgodnie dla dobra ukochanej Erec!“

Lieber Krumholz
ucz. gimn. Żyd. T. S. L. i Śr. we Lwowie.

——o——

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Szarada

(nadesłały siostry Szperling)

Pierwsze — trzecie, imię żeńskie stanowi,
Drugie — trzecie, to zwierząt schronienie.
Trzecie — drugie, każdy z Was to powie,
Że to czas, gdy rozpraszają się cienie.
Całość: srebrne albo złote
Zaświeca się w sobotę.

Odgadnij!

(Maurycy Schlanger).

Bez niego nieszczęśliwie żyjesz.
Lecz gdy go dostaniesz, zaraz go zabijesz.

BILETY WIZYTOWE

Ułożył **M. Bornstein,** Kraków

DR. E. ROTAK	Z. KELAR
DR. ANT. J. MIOTARS	DR. A. KURZ

Odgadnąć zawod, tych panów

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 2-GO

ŁAMIGŁÓWKA: Marta, Asnyk, Jafta, miech, Ojców, nerka, ideał, dudek, etyka, stypa

ZAGADKA ZGŁOSKOWA: Jerozolima, Estera, Rosja, Estonja, Mahometanin, Jezajasz, Ameryka, Stanisław, zegar.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 1 I 2-GO

Rózia Wimmer, Frania Apterówna, Goldzia Blatt, Hania Losch, Rózka Horowitz, Jadzia Landau (Będzin), M. Bornstein, E. Engelberg, Reich Rózia, Hilfstein R., Syda Engelberg, Mojżesz i Aneck Pfeffer, L. Licht, Thüm Józef, Pinkus Scheinman, Irma Zucker, Samuel S. Maks Sch. Helena Feder, Siostry Sperling, Daduś z Podgórza, Alfred Jerzy Landau, Edzia Korngold, Estera Rubinstein, Rózia Kurzrockowa, Helena Turakiewiczówna, Hugo Grössler, Maks Zasławski, Ignacy Holzer, Kwuca „Zamir“ Szomer „Hatchor“. Leosia Hoffman, Pinka Rosner, Mania Schenkelówna, TulekGans, Rachela Goldberg, Efraim Steinbach, F. Sprei, D. Jungewirt, Sala Lewkowicz, Lola Oppenheimówna, Franciszka Apterówna, Adolf Jonas, Ida Berliner, Maurycy Schlanger, M Bornstein, Berta Zollmann, Fela Goldstein, Hugo Grössler, Chiel H., Moniek Herschtal, Salomon i Leon Kwadrat, O. Lauterbach, Irena Grünberg, Chawa, Estera i Ewa Sessler, Genia Wortsmann, Dunio Freylich, S. Birnbach, M. Honigwachs, Kwuca „Ari“ (Wieliczka), Adolf Jonas, I. i R. Feller, N. i S. Krischer, Erna i Samuel Rebhun, Szoszana i Regina Stern, B. Galler, B. Schreiber, Irma Zuckerówna, M. Rebhunówna, Naftali Gans, Rachela Klein,

E Landau, Goldzia Blatt, Leser Erna, Meilech Losch, Czerwony Korsak, Monek Blumenkranz, Feliks Forscher, M. Stoeger, Fela Fisch, Rachel Feichthal (Brzesko), Mina i Fela Adlerówne, Irena Grünberg.

Losowanie zagadek z Nr. 1-go i 2-go dało następujący wynik: Lusia Freyówna, Nowy Targ, Mina i Fela Adler, Muszyna, Adolf Jonas, Kraków

KRZYŻÓWKI NADESŁALI:

Zygmunt Rubinstein, D ZK. S. Silberzweig, Maks Schleicher, E. Leuchter, Leopold T. B. Grossfeldówna, Sala Lewkowicz, Erna Leser, Mirjam Steiner, Maryla Lanzer, Frania S. D. Jungewirt, Frydka Leserówna, Staś Lorber, Mojżesz i Anek Pfeffer, Hugo G. Chiel Hirsch, Lusia Rosenbach, M. L. (Rzeszów), Musiu Folkman, Otto Lauterbach, M. S. (Kraków), Henryk Steinbach, Sambo, L. Licht.

SZTUCZKA PURIMOWA: Kto z Was reflektuje na sztuczkę purimową pt. „Gra o Hamanie“ może przesłać 75 gr., kto pokryje niemi porto, przepisane sztuczki — i ewentualnie pewną część na K. K. L.

Obrazek

Mętny i pochmurny poranek zimowy. Śnieg pada majestatycznie ścieląc się na drodze białym i miękkim kobiercem. Cisza nieprzerywana niczem...

Zdawałoby się, że śnieg ten nie przestanie padać, że nikt ciszy tej nie przerwie.. ale wtem dają się słyszeć trochę przytłumione odgłosy miarowych kroków „nasza“ komenda i wesoły — żywy śpiew.

Któż to?

Kto w taką pogodę ma ochotę śpiewać i maszerować?

Zbliżają się.

Zdaje się, że szemrzy.

Tak! To oni!

Słychać silne i młodzieńcze głosy!

— Nie zważają na pogodę!

Pogoda w tym wypadku na nich nie działa, bo oni zawsze są w duszy pogodni.

I rzeczywiście, śnieg zaczął jakby weselej padać, słońce wyjarzało z za brzegu chmurki, jakby się uśmiechnęło na ich widok.

— Idą silni — niezachwiani z wiarą i nadzieją osiągnięcia celu swego uciążliwego marszu!

Śpiewają — a śpiew ten zastępuje im pogodę — i jak słońce rozjaśnia im twarze!

Na czołach nie widać golusowej zmarszczki!

Idą.

Idą, choć mróz dokuczać zaczyna,

choć most na rzece złamany,

..lecz jakoś to pójdzie!

Ostatecznie przejdą... w bród!..

B. (Tarnów).

Specjalna narada w sprawie Organizacji Sjońskiej w Polsce

pod przewodnictwem prez. Weizmanna

Biuro Centralne Organizacji Sjonistycznej w Londynie donosi: Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej postanowiła zaprosić do Lodynu przywódców sjonistycznych z Polski na naradę w sprawie sytuacji krajowych związków sjonistycznych w Polsce. Narady mają się odbyć pod przewodnictwem prez. Weizmanna o ile możności z końcem lutego. Zaproszenia wysłano do pp. posła dra Thona, dra Schwarzbarta, psła Grünbauma, posła dra Reicha i Lewnego.

Udział niesjonistów i chrześcijan w kampanji palestyńskiej w Ameryce

Nowy Jork (ŻAT) W „Ambassadoa Hotel“ odbyła się pod przewodnictwem sędziego Rosalsky'ego konferencja kongregacji żydowskich gmin zreformowanych, poświęcona sprawie udziału w odbywającej się obecnie w Ameryce zjednoczonej kampanji palestyńskiej. Na kon- Nowego Jorku Herberta Lehmana, wyrażającego gotowość współudziału w kampanji. P. Feliks Warburg ofiarował na rzecz kampanji 50 tysięcy dolarów, nadto zebrano wśród zgromadzonych 18 tys. dolarów.

Przedstawiciel chrześcijańskiego towarzystwa dla krzewienia przyjaźni międzynarodowej dr. Hunt doniósł, iż przystępuje do zorganizowania akcji zbiórkowej wśród chrześcijan na rzecz odbudowy Palestyny celem „bodaj częściowego spłacenia olbrzymiego długu, obciążającego chrześcijan względem narodu żydowskiego“.

Dobry przykład działa

Berlin (ŻAT) Wiadomość, iż gmina żydowska w Berlinie uchwaliła założyć katedrę przy uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie, wywołała wielkie zainteresowanie w szeregu gmin żydowskich zagranicą, jak Londyn, Nowy York, Paryż i in. W gminach tych powstała myśl, by zakładać przy Uniwersytecie Hebrajskim katedry dla języków i piśmiennictwa poszczególnych krajów.

Stypendjum im. Plumera przy Uniwersytecie Hebrajskim

Jerozolima (ŻAT) W wyniku korespondencji między kanclerzem Uniwersytetu Hebrajskiego drem Magnesem a prezydentem angielskiego „Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie“ sir Mattow Natha nem ufundowane zostało przy uniwersytecie roczne typendjum im. b. Wysokiego Komisarza lorda Plumera dla uczonych, poświęcających się studjom nauk arabskich. Stypendjum wynosi 100 funt. szterl. Pierwsze stypendjum zdobył dr. Walter Fischer, który ogłosił szereg dzieł o dawniejszem piśmiennictwie arabskiem.

Napad Hakenkreuzlerów na zebranie sjońskie w Frankfurcie

Frankfurt (ŻAT) Odbył się tu wielki wiec, zorganizowany przez Zjednoczenie sjonistyczne w Frankfurcie n. M. „Żydzi a ich przeciwnicy“. Grupa narodowo-socjalistów usiłowała przeszkadzać mówcom, i po zakończeniu wiecu dokonała napadu na uczestników. Zaalarmowana policja rozpędziła napastników. W awanturach brał również udział oddział „Stalhelmu“. Policja aresztowała 4-ch napastników.

Napady na Żydów w Kolonji?

„Moment“ donosi z Kolonji: W dniu 27. bm. odbył się w Kolonji zjazd Hitlerowców, w czasie zjazdu część uczestników uformowała pochód, który przechodził przez ulice Kolonji. Hitlerowcy napadali na przechodniów żydowskich i wielu pobili. Dwóch Żydów zranili bardzo ciężko. Policja interwenjowała natychmiast i aresztowała szereg napastników.

Dokument z Rosji sowieckiej

W komunistycznem piśmie „Stern“, wychodzącem w Charkowie, zamieszczono „list do redakcji“ niejakiego Grossmana z Kijowa. List ten brzmi następująco: „25 lat byłem rabinem w Kijowie. Obecnie ogłaszam, że porzucam z radością ten sposób zarobkowania i przechodzę do produktywnej pracy. Wszystkie moje książki religijne sprzedałem na wagę papieru. Wzywam rabinów kijowskich, by poszli za moim przykładem i przestali oszukiwać biedną ludność“.

KATOLIK KANADYJSKI OFIARUJE 18,000 DOLARÓW NA RZECZ SYNAGOGI ŻYDOWSKIEJ. W Toronto zmarł niejaki Charles Hemderson, wyznania katolickiego, który w testamencie zapisał równe części swego majątku na rzecz kościoła katolickiego, „Armji Zbawienia“ oraz synagogi „Holly Blessem Sinagegue“ w Toronto. W ten sposób synagoga ta uzyskała 18,000 dolarów.

ZBIÓR NIEZNANYCH LISTÓW ACHAD- HAAMA. Besarabski komitet „Lemaan Hasifria“, gromadzący dzieła i dokumenta dla Bibljoteki Narodowej w Jerozolimie, pozyskał dla swych zbiorów wiele cennych materjałów, m. in. 40 nieogłoszonych dotychczas listów Achad Haama do zamieszkującego w Kiszyniewie p. Wileńskiego, jedyny zachowany protokół „Komisji Rowińskiej“ z 1913 (oddany do dyspozycji komitetu przez przewodniczącego historycznej tej komisji rab. Cyrelsona) i in.

SZKOŁY DLA „SZOCHTIM“ W NIEMCZECH. Związek gmin ortodoksyjnych w Prusiech przystąpił do założenia szkoły dla rzezaków rytualnych („szochtim“). Nadzór nad szkołą będzie miał jeszybot w Frankfurcie. Szereg gmin i związków w Niemczech zapowiedział moralne i materjalne poparcie nowego zakładu ortodoksyjnego.

ZBURZENIE HISTORYCZNEGO CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO W MAROKKU. Cmentarz żydowski w mieście Tonte w pobliżu Agadir (Marokko) uległ zniszczeniu na skutek zakładania szosy wojskowej, prowadzącej wzdłuż cmentarza. Liczne nagrobki zostały zburzone. Gmina żydowska w Agadir wszczęła starania celem uratowania grobu słynnego rabina Khaliffa- ben- Malka, który to grób jest celem pielgrzymek tysięcy wiernych.

NADRABIN CASABLANCA — KAWALEREM ORDERU LEGJI HONOROWEJ. Naczelny rabin Casablanca, rabin Efraim Ancona został odznaczony orderem francuskiej Legji Honorowej.

PIERWSZA KONWENCJA „BNEJ BRITH“ W ANGLJI. W czerwcu br. odbędzie się w Londynie konwencja wszystkich członków loży „Bnei Brith“ Anglji i Irlandji. Będzie to pierwsza w historji tej loży w Anglji konwencja tego rodzaju. Przedmiotem obrad będzie szereg spraw o znaczeniu ogólno żydowskiem.

Wiadomości z kraju

List z Przemyśla

Z posiedzenia Rady miejskiej. — Protestujące Zgromadzenie Stow. drobnych kupców. — Z działalności „Ezry". — Pożar w dzielnicy żydowskiej.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej dokonano wyboru 5 członków Kasy Oszczędności. Wybrani zostali radni: Honigwachs, Styfi i Ukleja. Ponadto, zgodnie z naszą zapowiedzią, w miejsce ś. p. Dra Czajkowskiego został wybrany asesorem r. dyr. Hamczykiewicz (klub ukraiński).

Onegdaj odbyło się w sali kahału Zgromadzenie, zwołane przez Wydział Stowarzyszenia drobnych kupców, celem zaprotestowania przeciwko zamierzonej podwyżce podatku przemysłowego. Po zagajeniu przez przewodniczącego p. Rieplera, poszczególni referenci, jak pp. Salzberg, Dr. Weintraub i Dr. Teich wypowiedzieli się przeciwko nowemu zamachowi na spauperyzowane warstwy kupieckie, wyrażając przytem życzenie, aby władze skarbowe nie przystąpiły do zamierzonej podwyżki podatku obrotowego, gdy wymiar podatku zeszłoroczny już i tak doprowadził całe masy handlarzy i straganiarzy do ruiny.

Pozatem wypowiedziało się zgromadzenie przeciwko nałożonej opłacie przy sprzedaży ryb, którą pobiera magistrat w kwocie 3 zł. od jednej „balji" dziennie, co podcina byt handlarzy ryb; ci ostatni muszą bowiem oprócz stałych opłat walczyć jeszcze ze „Sportowym klubem rybackim", który jest wolny od wszelkich opłat i podatków. Zwracamy się tedy tą drogą do władz miejskich, aby ich od opłaty tej zwolniono, względnie zredukowano ją do minimum. Wkońcu wypowiedzieli się poszczególni dyskutanci w kierunku fuzji obu Stowarzyszeń drobnych kupców, istniejących na terenie naszego miasta, celem silniejszego przeciwdziałania zamachowi na istnienie i byt drobnego kupca i straganiarza żydowskiego. W tym też kierunku uchwalono szereg rezolucyj.

Dzięki niezmordowanej pracy naszego towarzysza, Dra T. Weissberga, który ostatnio objął kierownictwo tutejszej „Ezry", akcja Keren Alijah, proklamowana w całej Małopolsce przez Komitet Centralny we Lwowie, przyniosła w Przemyślu nadzwyczajne rezultaty. Zamiast nałożonych w kontyngencie, na Przemyśl 150 dolarów, zdołała tutejsza Ezra, w ciągu 2 ostatnich tygodni zebrać 180 dolarów, które już przekazano Centrali lwowskiej. Ostatnio przystąpił Wydział do akcji werbunkowej i należy spodziewać się, że społeczeństwo nasze w zrozumieniu ważności tej akcji, chętnie pospieszy z ofiarną pomocą. Również Sekcja zabawowa „Ezry" intenzywnie pracuje, przygotowując na cały okres zimowy szereg imprez.

W piątek wieczorem wybuchł w składzie farb Helmreicha przy ul. Kazimierzowskiej pożar. O katastrofie dowiedziano się w chwili, kiedy z zamkniętego sklepu zaczął wydobywać się dym. Natychmiast przybyła straż pożarna, z naczelnikiem p. Sakiewiczem i po 2-godzinnej akcji pożar zlikwidowała. Zniszczone zostało całe wnętrze sklepu z towarem. Ogień wybuchł jeszcze popołudniu, jednak z powodu wczesnego zamknięcia sklepu nic o tem nie wiedziano. Szczęściu należy przypisać, iż w sklepie nie było wiele materjału łatwopalnego. Cały bowiem skład benzyny i smarów znajdował się w sąsiedniej kamienicy i na podwórzu. Pożar wywołał popłoch wśród mieszkańców kamienicy, — samych Żydów — którzy ratowali się ucieczką. Przy tej sposobności okazało się ponownie, jak konieczne było zautomobilizowanie straży pożarnej, dzięki czemu umożliwiono szybką akcję ratunkową i uniknięto niechybnej katastrofy, jaka zagrażała tej części dzielnicy żydowskiej.

Nieludzcy pedagodzy

O strasznym wypadku donoszą z Kielc: W szkole powszechnej w Busku Kieleckim podczas pauzy 7-letni uczeń Badura udał się do ustępu będącego w najgorszym stanie i przez otwór wpadł do dołu kloacznego. Na krzyk dziecka pospieszono mu wprawdzie z pomocą, lecz następnie zamiast opieki wyrzucono chłopca na polecenie jednej z nauczycielek z klasy i wśród najdotkliwszych docinków kazano mu, mimo silnego mrozu, iść do domu, oddalonego o kilka kilometrów. Na chłopcu wkrótce zamarzło przemoczone ubranie. Nieszczęśliwy przeszedł jeszcze kilkaset kroków, poczem upadł i wkrótce zamarzł na śmierć.

Wypadek ten wywołał olbrzymie wrażenie w miasteczku i okolicy. Skandaliczną tą sprawą i jej winowajcami zajmą się niewątpliwie miarodajne władze.

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie sensacyjny proces o nadużycia w zakładzie poprawczym dla chłopców w Studzieńcu. W zakładzie tym przebywało do niedawna tysiąc chłopców, którzy poddawani byli przez dyrekcję zakładu wyszukanym torturom. Istniał w zakładzie podział wychowanków na „rodziny," wolne i karne. Zarówno w jednej jak i w drugiej kategorji bito i katowano chłopców w nieludzki sposób. Na czele każdej rodziny stał wychowawca i miał do dyspozycji tzw. pilnowaczy, którzy uzbrojeni byli w kije i gumy. Wychowawcami byli ludzie bez najmniejszych kwalifikacyj: majstrowie szewscy, ogrodnicy itp.

W zakładzie zanotowano kilkadziesiąt ofiar ciężkiego uszkodzenia ciała. W czasie dochodzeń stwierdzono, że wskutek odniesionych ran kilkunastu chłopców zmarło, a kilkudziesięciu uległo kalectwu. Wszelkie skargi wysyłane przez chłopców do władz, były przez dyrekcję zasadniczo niszczone. Nadużycia w zakładzie trwały aż do roku 1927. Kierownicy zakładu staną jutro przed sądem okręgowym.

PAN PREZYDENT W ZAKOPANEM (kap) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przebywa, jak wiadomo, kilku dni w Zakopanem, a właściwie pod Zakopanem w dworku, należącym do Sanatorjum Wojskowego im. Marszałka Piłsudskiego na drodze do Doliny Kościeliskiej. P. Prezydent urządza częste spacery piesze w kierunku Kościelisk i Zakopanego, a poznawany przez przechodniów spotyka się wszędzie z entuzjastycznemi powitaniami. P. Prezydentowi złożyli hołd przedstawiciele gminy Kościelisko, w granicach której znajduje się miejsce pobytu P. Prezydenta.

W WIŚLE STANIE ZAMECZEK DLA PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. (kap) W Wiśle, wspaniale położonej miejscowości górskiej na Śląsku Cieszyńskim, stanie, jak się dowiadujemy, zameczek, przeznaczony na miejsce wywczasów dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Do budowy zameczku przystąpi jeszcze w bieżącym roku Śląski Urząd Wojewódzki. Koszta budowy preliminowane są na 600 tys. zł.

MINISTER SKŁADKOWSKI NA RZECZ ŻYDOWSKIEGO KOMITETU RATUNKOWEGO. Donosiliśmy w swoim czasie, że prezydjum Żydowskiego Komitetu Ratunkowego w Warszawie zwróciło się do min. Składkowskiego z memorjałem domagającym się subwencji dla Komitetu Ratunkowego, rozwijającego wielostronną działalność filantropijną w stolicy. Minister Składkowski przyrzekł wówczas, że rozpatrzy prośbę komitetu przychylnie i z własnego funduszu dyspozycyjnego ofiarował 1000 zł. W następnym miesiącu (grudniu ub. r.) subwencja ministra wynosiła 2000 zł. a także w bieżącym miesiącu złożył minister Składkowski na rzecz Komitetu Ratunkowego 2000 zł.

KŁOPOTY „AGUDY" „Aguda" ma niemałe kłopoty z robotniczą organizacją ortodoksyjną „Poale Emune Izrael", która rozpoczęła ostatnio akcję w sprawie utworzenia specjalnych związków zawodowych, skupiających pracowników instytucyj ortodoksyjnych. Organizacja ta zbliżona do tzw. socjalizmu religijnego rozpoczęła ostatnio organizować nauczycieli chederów. Oczywiście nie podobało się to różnym organizacjom utrzymującym chedery i właścicielom chederów, którzy oświadczyli, że zawodowa organizacja melamedów oznacza kres instytucyji chederu. „Poale Emune Izrael" ze...wała wobec tego łączność z ortodoksyjnym „Judem", znalazła przytułek w warszawskim „Unzer Ekspres" i rozpoczyna walkę z kierowniczemi instytucjami Agudy.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD CHIRURGÓW W WARSZAWIE. Na zaproszenie związku polskich chirurgów odbędzie się wkrótce w Warszawie międzynarodowy zjazd chirurgów. W zjeździe wezmą udział chirurdzy z 29 państw, m. in. z Japonji i Turcji.

NOWA CENTRALA TELEFONICZNA W ZAKOPANEM. W lutym br. zostanie uruchomiona w Zakopanem nowa automatyczna centrala telefoniczna na 600 numerów. Centrala ta została zakupiona w czeskiej firmie „Telegrafie".

PIĘKNA MYŚL — NIEUDOLNE WYKONANIE. Niedawno powstało w Łodzi towarzystwo, złożone głównie z przemysłowców, którzy postawili sobie za cel budować domy dla robotników. Domy te są już gotowe, a onegdaj komisja budowlana magistratu łódzkiego badała nowe budowle. Okazało się atoli, że w domach tych nie będzie można wogóle mieszkać. Zbudowano je bowiem w ten sposób, że grożą już obecnie zawaleniem. Wiele ścian wykazuje poważne rysy. Pozatem zbudowano te domy na gruncie błotnistym, tak, że gdyby nawet można w nich mieszkać, mieszkania byłyby stale wilgotne, a robotników dziesiątkowałyby choroby.

CZY P. WITOS NIE JEST INACZEJ PRZYZWYCZAJONY? Wójt z Wierzchosławic, p. poseł Witos jechał niedawno w przedziale pierwszej klasy pociągu jadącego z Krakowa do Warszawy. P. Witos nie zabiera ze sobą widocznie szczotek do czyszczenia ubrania i butów. Ale pocóż p. Witosowi szczotki? W przedziałach pierwszej klasy znajdują się wszak przy oknach firanki, a p. Witos, nie namyślając się wiele, czyści firankami swoje cholewy. Onegdaj wszedł prawie do przedziału konduktor i przyłapał b. premjera na „gorącym uczynku". P. poseł musiał zapłacić 5 złotych grzywny.

GAZOCIĄG MIĘDZY WARSZAWĄ A LWOWEM. Komisja wojewódzka w sprawie projektu gazociągu z Warszawy do Lwowa, wniesionego przez Skę Akc. „Gazoliny" projekt ten zaaprobowała. Gazociąg długości 470 klm. zostanie wykopany w ziemi. W Daszawie Ska Akc. „Gazolina" dowierciła się w głębokości 700 klm. na szybie „Władysław" gazu ziemnego. Dokładnej ilości gazu wypływającego pod ciśnieniem 50 atmosfer nie da się narazie dokładnie stwierdzić.

I W OKOLICACH TARNOWA POJAWIŁY SIĘ WILKI. (kap) Sroga i obfitująca w śniegi tegoroczna zima zmusza zwierzynę leśną do szukania żeru w pobliżu siedzib ludzkich. Szczególnie daje się we znaki plaga wilków, które dotychczas ukazywały się tylko na Wileńszczyźnie i Podkarpaciu. W dniach ostatnich jednak pojawiły się wilki pojedyncze i gromadami i w kilku miejscowościach w okolicach Skrzyszowa pod Tarnowem. Poważniejszych szkód narazie nie wyrządziły.

ŻYD MODLĄCY SIĘ W KOŚCIELE... W Otwocku rozeszła się nagle wieść, że w klasztorze tamtejszym przy ul. Kościelnej znajduje się jakiś Żyd, który podobno obraźliwie się wyraził o religji katolickiej. Jak się okazało, był to niejaki Wolf Weintraub liczący 53 lata, którego niedawno przywieziono z domu dla obłąkanych we Wiedniu do rodziny w Otwocku. Onegdaj rano wpadł on do klasztoru otwartego z powodu niedzieli. W klasztorze rozpoczął się modlić. Było to prawie po nabożeństwie, tak, że w klasztorze nie było nikogo. Dzięki interwencji policji udało się schwytać obłąkanego i przewieźć go do szpitala w Warszawie.

WYCIĄGNĄŁ REWOLWER I ZABIŁ BEZ POWODU. Onegdaj około północy podczas zabawy w związku powstańców śląskich w Gliszowcu, dozorca więzienny w Mysłowicach Szuścik chciał wejść na salę, nie płacąc biletu. Gdy robotnik Gałka wzbraniał mu wejścia bez biletu, Szuścik wydobył rewolwer i oddał dwa strzały, które Gałkę zraniły ciężko w klatkę piersiową. Dozorca został aresztowany.

FABRYKA BILETÓW KOLEJOWYCH SPŁONĘŁA. Na I. piętrze fabryki biletów kolejowych Fapa w Czechowicach wybuchł onegdaj pożar, który strawił całą więźbę oraz wielkie zapasy papieru, trzy silniki i 6 maszyn. Ogólne szkody wynoszą 60.000 zł. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

CORОCZNIE URZĄDZA KLUB SPORTOWY „KADIMAH" wraz z komisją Funduszu Narodowego w Oświęcimiu Redutę, która stanowi clou karnawału w Oświęcimiu. Również i w tym roku dzielny Komitet przygotowuje wesołą zabawę na dzień 2 lutego. Wspaniale dekorowana sala, orkiestra wojskowa i liczne zabawne atrakcje rozweselą gości. Sz.

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń	Zachód słońca
7 m. 20	30	16 m. 17
	Środa	
	19 Szebat 5689	

Odczyt docenta uniw. genewskiego Dra Rabinowicza w Krakowie

Najmłodszy docent na świecie

Jutro we czwartek 31 bm o godz. 6 wiecz. na uniwersytecie w sali Kopernika wygłosi odczyt na „Kryzys i przyszłość prawa karnego" p. Dr Leon Rabinowicz, docent uniwersytetu genewskiego. (Wstęp wolny).

Warto przy tej sposobności bliżej zapoznać się z ciekawą osobistością p. Dra Rabinowicza, najmłodszego, bo dopiero 22 lata liczącego docenta uniwersyteckiego na świecie. P. dr Rabinowicz uro dził się w Lodzi, gdzie jego ojciec jest znanym lekarzem i działaczem narodowo- żydowskim. Wykazując niezwykłe zainteresowanie i zdolności dla prawa i ekonomji, a zwłaszcza dla prawa karnego, udał się p. Rabinowicz w bardzo młodym już wieku do Paryża, gdzie rozpoczął studja praw wnicze. Następnie studjował w Londynie i Brukseli nauki ekonomiczne. Wkrótce został w Genewie magistrem prawa, poczem wyjechał do Rzymu, gdzie pod kierownictwem największego współczesnego teoretyka prawa karnego, prof. Enrico Ferriego ukończył instytut kryminologiczny Lombrosa, zyskując pierwszą nagrodę przy promocji doktorskiej. Z Rzymu powrócił Dr Rabinowicz do Genewy, gdzie przed 6-ciu miesiącami habilitował się na tamtejszym uniwersytecie jako docent prawa karnego. Ostatnio bawił p. Dr Rabinowicz w Rzymie jako delegat uniwersytetu genewskiego oraz jego uczniów na wielkiej uroczystości jubileuszowej prof. Ferriego, który w podeszłym wieku 73 lat święcił 50-lecie swej pracy naukowej. W Rzymie wygłosił p. Dr Rabinowicz publiczny odczyt o polityce demograficznej, który dał sposobność do gorącej manifestacji przyjaźni polsko- włoskiej. Dr Rabinowicz jest też autorem kilku poważnych prac z dziedziny polityki kryminalnej.

Krakowskie sfery inteligencji, zwłaszcza prawnicy, skorzystają niewątpliwie ze sposobności zet knięcia się z tak wybitnym i interesującym gościem.

Okręgowy Zjazd stow. „Gemilas Chasudim" w Krośnie

Centralny Żydowski Komitet Ratunkowy w Krakowie zwołał na dzień 3 lutego br. do Krosna na godz. 2 popoł. w lokalu gminy żydowskiej okręgowy zjazd stowarzyszeń „Gemilas Chasudim, na który zaproszono przedstawicieli następujących miast: Brzozów, Bukowsko, Biecz, Dukla, Grybów Gorlice, Jodłowa, Korczyna, Kołaczyce, Jasło, Lipsko, Ołpiny, Rzepiennik Strzyżowski, Rymanów, Sanok, Ustrzyki dolne i Żmigród.

Na zjeździe tym obecny będzie dyrektor „Jointu" w Warszawie p. Giterman. Omawiane będą ważne sprawy, połączone z dalszym prowadzeniem tych stowarzyszeń i wyszukaniem nowych źródeł zasilenia kas stowarzyszeń gotówką miejscową, w bec czego jest wskazanem, by delegaci wszystkich wyż wymienionych miejscowości na zjazd ten przybyli.

—o—

— **PRZYGOTOWANIA DO REDUTY PRASY** urządzanej 1 lutego w salach Starego Teatru przez Syndykat Dziennikarzy Krakowskich, dobiegają końca. Sale Starego Teatru zomienią się w noc redutową w czarodziejski ogród, pełen róż rozbarwnych świateł reflektorów i dźwięków doskonałych zespołów jazzbandowych. Na ścianach ukazywać się będą co pewien czas napisy, przedstawiające przebieg zabawy i zapowiadające coraz to nowe atrakcje. Napisy pochodzić będą z „Nanografu", który-to aparat będzie również wyświetlał fotografje kandydatek na królową karnawału i jej damy dworu, doraźnie szkicowane karykatury itd. Publiczna próba „Nanografu", dostępna dla szerokiej publiczności, odbędzie się dziś, we środę o godz. 6-tej wieczorem przed domem pod l. 7 na ul. Dunajewskiego.

Sprzedaż biletów na redutę odbywa się w westibulu gmachu „Il. Kurejra Codz." od godz. 6—8 wiecz. i w redakcji „Nowego Dziennika" od godz. 4—7 wiecz. Reszta zaproszeń — tamże.

— **SPIS LEKARZY.** W bieżącym roku wyda magistrat spis lekarzy uprawnionych do wykonywania praktyki, a zamieszkałych w Krakowie. Miejski urząd zdrowia uprasza lekarzy o podanie swoich adresów w jak najkrótszym czasie, a zarazem o podanie godzin ordynacyjnych i numeru telefonu, którzy otrzymali z ministerstwa lub województwa pozwolenia na wykonywanie praktyki lekarskiej, a nie przedłożyli go w miejskim urzędzie zdrowia celem rejestracji, winni to uczynić jak najprędzej, gdyż tylko wtedy będą mogli być umieszczeni w spisie lekarskim.

— **SPRAWA PIEKARNIANA W KRAKOWIE.** Polska Agencja Publicystyczna w Warszawie donosi: Delegat ministerstwa spraw wewnętrznych powrócił z Krakowa, gdzie zapoznał się z projektem młyna, który ma być budowany według najnowszych urządzeń technicznych i przystosowany do przemiału mąki wysokogatunkowej. Jednocześnie delegat ministerstwa przeprowadził inspekcję miejskiej piekarni mechanicznej, stwierdzając, iż zarówno pod względem jakości wypiekanego pieczywa, jak i unormowania cen na chleb na rynku krakowskim — daje ona zadawalające wyniki.

— **SPRZEDAŻ KART TRAMWAJOWYCH.** Dyrekcja krakowskiej miejskiej kolei elektrycznej zawiadamia, że dla wygody publiczności sprzedaż bloczków, biletów miesięcznych szkolnych, oraz znaczków abonamentowych odbywać się będzie również w sklepie gazowni miejskiej pl. Szczepański 1, a to w dniu ostatnim i w pierwsze dwa dni każdego miesiąca od godziny 9—13 i od 15—19 z wyjątkiem niedziel i świąt. Wszelkie nowe legitymacje i abonamenty wydawane będą tylko w dyrekcji w godzinach urzędowych.

— **NAJWYŻSZY CZAS NABYWAĆ AKCJE TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH,** by nie stracić ani jednej wystawy, których tego roku będzie wiele. Ceny tych akcyj nie zostały podwyższone, by dać wszystkim możność jak najszerszego zapoznania się z ciekawymi przejawami na polu plastyki, dalej losowania bezpłatnego dzieł sztuki i uzyskania artystycznej premji. Wszystko to mieć można kupując akcje w cenie 20 zł 50 gr. Akcje z prowincji wraz z przesyłką poleconą 21 zł i 50 gr. Akcje nabywać można w Pałacu Sztuki (Kraków) plac Szczepański 4.

— **STRASZNY WYPADEK** zaszedł wczoraj rano w państwowym zakładzie odzieżowym przy ul. Szlak 42. Zajętej tam Helenie Monatówne (lat 29) motor oderwał lewe przedramię. Nieszczęśliwą przewiózł lekarz pogotowia po opatrzeniu na klinikę chirurgiczną.

— **STRAŻ POŻARNA** interwenjowała wczoraj wieczorem na rogu ul. Florjańskiej i Tomasza, gdzie wybuchł ogień kominowy. — Nadto wezwano wczoraj popołudniu straż pożarną na ul. Sienną, jednak alarm okazał się fałszywy. Przez cały dzień funkcjonarjusze straży zajęci byli usuwaniem śniegu z dachów domów.

— **NAGŁY ZGON.** Dnia 28 bm. zmarł nagle na udar mózgu na ulicy Lwowskiej Józef Rainart (lat 61), właściciel realności przy ul. Lwowskiej (l. 13) Zwłoki po stwierdzeniu śmierci przez lekarza obwodowego przewieziono do domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Podgórzu.

— **POTRĄCONA PRZEZ TRAMWAJ LINJI NR. 2** została na ulicy Szewskiej Onkiel Katarzyna robotnica, zam. przy ul. Lenartowicza l. 12, wskutek czego upadła i doznała skaleczeń na głowie. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło wymienioną w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

— **W CZASIE ZABAWY** straży pożarnej w Kurdwanowie, powstała bójka między uczestnikami zabawy, do uśmierzenia której wezwano będącego w służbie posterunkowego z posterunku policji w Swoszowicach. W czasie interwencji rzucili się na posterunkowego Władysław i Stanisław Sudrak z Kurdwanowa, wobec czego posterunkowy w obronie własnej użył broni białej bagnetu przeciw Stanisławowi Sudrakowi, zadając mu lekką ranę w bok. Sudrakowie zostali przyaresztowani za gwałt publiczny.

— **PALTO, SZALIK I BRZYTWA.** Kozubski Franciszek, student zam. w Wieliczce zgłosił do policji, że dnia 28 bm. w godzinach przedpołudniowych skradziono mu z korytarza Akademji górniczej przy ul. Krzemionki palto zimowe wraz z szalikiem, rękawiczkami i brzytwą, ogólnej wartości 325 zł.

— **Z CODZIENNEJ RUBRYKI.** Policja aresztowała wczoraj w Krakowie 9 osób, a to: 2 za żebractwo i za przekroczenie szpasu, 2 za przekroczenie regulaminu dla prostytutek, 4 za sprzeniewierzenie, między innemi Arona Ritermana, Abrahama Neustadta i Chaima Neumana za sprzeniewierzenie skóry, wartości 818 dolarów amerykańskich, na szkodę firmy Halpern i Lichtman, ul. Bożego Ciała 2, oraz Antoniego Koszowskiego za sprzeniewierzenie kwoty 140 zł.

— **CENNY PIERŚCIEŃ.** Wydział śledczy w Bydgoszczy zawiadomił tut. policję, że dnia 1 bm. skradziono na szkodę kupca Oskara Robinzona, zam. w Bydgoszczy przy ul. Piotra Skargi l. 2 jeden pierścień platynowy z brylantem 6-cio karatowym w oprawie platynowej, masywny i dość ciężki. Oprawa od kamienia mniej więcej do połowy pierścienia posiada wyrabianne drobno kwiaty ozdobne. Wartość skradzionego pierścionka wynosi około 20.000 zł.

—o—

ZMARLI:

Dawid Diller l. 54, Dr Klemens Birnbaum (z Niska) l. 39.

— **DOROCZNA REDUTA ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO** w sobotę 2 lutego br. w salach Starego Teatru obudziła jaknajżywsze zainteresowanie, dowodem czego są niezwykle liczne zgłoszenia po zaproszenia nawet z najdalszej prowincji. Komitet Reduty złożony z pp. artystek i artystów do kłada usilnych starań, aby zabawa ta była clou se zonu karnawałowego. Sprzedaż biletów wstępu od bywa się codziennie w kasie teatru (westibul) od godz. 11—1 w południe i od 5—7 wieczorem.

— **PORADNIA PRZECIWGRUŹLICZA „TOZU"** czynna przy szpitalu żydowskim zawiadamia, iż stworzono specjalne godziny dla przyjęć dzieci, a mianowicie: we wtorki od godziny 4-tej do 6-tej Godziny dla starszych jak dawniej w poniedziałki, środy i soboty od 5-tej do 8-mej.

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH.** Drugi z cyklu odczytów z historji sjonizmu wygłosi p. Nella Rostowa n. t. „Teodor Herzl a dzieje sjonizmu" jutro we czwartek, o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Rynek gł. 29, . p. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **ŻSMR „MASADA".** Dziś we środę o godz. 7.15 zebranie członków.

—o—

— **SEKCJA NARCIARSKA ŻKS „MAKKABI"** przypomina, iż termin zgłoszeń na II-gi obóz narciarski w Zakopanem upływa z dniem 30 bm. Na obozie odbędą się kursa narciarskie dla pc.....atkujących i zaawansowanych. Wszyscy uczestnicy kursu korzystać będą również z wydatnych zniżek na zawody narciarskie „Fisu". Zgłoszenia na obóz przyjmuje sekretarjat sekcji codz. 7—9 w lokalu Makkabi, Gertrudy. Tamże przyjmuje się zgłoszenia na bezpłatny krakowski kurs narciarski dla młodzieży, który odbędzie się 1—4 lutego. Z kursu tego mogą korzystać również i niezłonkowie sekcji.

Największy okręt powietrzny świata

Jest nim „R. 100", olbrzym powietrzny Anglii. „R. 100) jest o połowę większy od „hr. Zeppelina", a na pierwszy rzut oka podobny jest do parowca oceanicznego. „R. 100" posiada cztery pokłady. Na pierwszym znajdują się gondole z motorami, na drugim kajuty kapitana i załogi, a trzeci i czwarty, przeznaczone są dla pasażerów. Na czwartym pokładzie znajdują się tarasy i galerje, na których ustawione są stoliki do gry. Jedną z takich taras można zamienić na salę taneczną. Do najważniejszych inowacyj należy centralne elektryczne ogrzewanie.

„R. 100" obejmuje 141.000, podczas gdy Zeppelin ma tylko 105.000 metrów sześciennych. Atoli jest znacznie dłuższy, — 235 metrów, — podczas gdy długość „R 100" wynosi 216 metrów. Natomiast „R 100" jest znacznie wyższy ,gdyż wysokość jego wynosi 40 metrów, a „Zeppelina" tylko 30 i pół. „R 100" posiada sześć motorów typu Rolls Royce o sile 4.200 HP, co umożliwi statkowi szybkość 160 klm na godzinę. 100 pasażerów i 40 osób załogi znajdzie pomieszczenie na tym statku. Przypuszczają, że „R 100" będzie mógł odbywać drogę do Indyj via Egipt w ciągu dwu dni bez lądowania. Obliczają też, że lot do Kanady będzie trwał trzy dni, a do Australji osiem dni.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Wiera Mirewa"
CORSO: „Zmokła kura"
NOWOŚCI: „Ostatni rozkaz" (E. Jannings).
SZTUKA: „Idjota" (Lon Chaney).
UCIECHA: „Wolga! Wolga!"
WARSZAWA: „W lasach polskich" (z Jonasem Turkowem)
WANDA: „Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę".

Nadużycia w oddziale egzekucyjnym Magistratu krakowskiego

Od kilku dni krążyły po mieście pogłoski o nadużyciach w jednym z urzędów magistratu krakowskiego. Jak się okazuje, wersje te nie były pozbawione podstawy, gdyż istotnie w biurze egzekucyjnem wydziału skarbowego urzędnik S. I. zdefraudował 14.000 zł. Kiedy sprawa wyszła na jaw, S. I. pozacierał umiejętnie ślady nadużyć i wyjechał prawdopodobnie do Katowic. Malwersacje polegały na tem, że I. w jakiś niewytłumaczony sposób znalazł się w posiadaniu kwitarjusza egzekucyjnego i pobrał od Towarzystwa Rolniczego przy placu Szczepańskim podatek za transakcję grutową, przywłaszczając sobie najpierw 10.000 złotych, a następnie 4.000 zł.

Nadużycia wykryto, gdy wydział skarbowy magistratu wysłał urgens do Twa Rolniczego o całą należytość podatkową. Towarzystwo przedłożyło pokwitowanie zapłaty, która jak się okazało nie była zaksiążkowana i odpowiednia pozycja nie wpłynęła do kasy miejskiej.

Na wiadomość o wykryciu nadużyć S. I. wyjechał z Krakowa i nie stawił się na wezwanie władz przełożonych.

Obecnie bada magistrat wszystkie akta egzekucyjne, przydzielone do urzędowania S. I., gyż zachodzi obawa, czy nie dopuścił się w podobny sposób innych oszustw.

Jak się dowiadujemy ojciec urzędnika I. wyrównał całą szkodę.

Aresztowanie Andrzeja Czumy

Z polecenia władz śledczych w Sosnowcu aresztowała wczoraj policja krakowska sekretarza generalnego PPS lewicy Andrzeja Czumę. Czuma odstawiony został do Sosnowca.

O organizacyjną unifikację sjonizmu polskiego

Londyn. 29. 1. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, projektowana konferencja z przywódcami sjonizmu polskiego, mająca się odbyć z końcem lutego br. (piszemy o niej na innem miejscu w dzisiejszym numerze. — Uw. Red.), ma na celu zjednoczenie organizacyjne dzielnicowych organizacyj sjońskich w Polsce w związku ze zjazdem unifikacyjnym.

Nieszczęśliwy wypadek gen. Góreckiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 1. Sim. Bawiący w Poznaniu prezes Banku Gospodarstwa Krajowego generał Górecki, przechodząc ulicą wyśliznął się tak niefortunnie, że złamał nogę.

Pogotowie ratunkowe przewiozło generała do lecznicy. Generał Górecki czuje się dobrze.

—o—

Sąd Najwyższy zniósł wyrok przeciwko drowi Drobnerowi

Warszawa. 29. 1. (AW) W Sądzie Najwyższym odbyła się rozprawa rewizyjna w sprawie zasądzenia na 2 lata twierdzy za zbrodnię zdrady głównej znanego działacza socjalistycznego dra Drobnera przez sąd okręgu w Bydgoszczy. Sąd Najwyższy po wysłuchaniu obrony pos. dra Liebermanna wyrok całkowicie uchylił i sprawę w całości przekazał do ponownego rozpatrzenia sądowi okręgowemu w Bydgoszczy.

—o—

Jak przedstawia się ostatecznie projekt preliminarza budżetowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 1. Projekt budżetu na czas od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930 został ustalony przez komisję budżetową w cyfrach następujących, przyczem w nawiasach podajemy cyfry preliminarza rządowego:

Wydatki (w miljonach) Administracja 2.750 (2.633); Dopłata do przedsiębiorstw 21.8 (23.3). Razem 2.772 (2 656.9).

Dochody: Administracja 1.887.8 (1.733.5). Przedsiębiorstwa 192.6 (179.7); Monopole 899.5 (895.9). Razem 2.980 (2.809).

Projekt rządowy przewidywał zatem nadwyżkę dochodów w wysokości 152 miljonów złotych. Po odjęciu od tej sumy 130 milj. zł. na 15 procentowy dodatek dla urzędników i 15 milj. zł. na zasiłki dla inwalidów czysta nadwyżka spadła do kwoty zaledwie 7.278 tys. złotych.

Po zmianach, jakie komisja poczyniła w tym projekcie, budżet wykazuje nadwyżkę 207.006.100 zł., a po odjęciu 145 milj. na dodatki urzędnicze i inwalidzkie — 62 miljony.

Na zwiększenie tej nadwyżki wpłynęło to, że komisja podwyższyła niektóre wpływy.

Opjum w Niemczech

Genewa, 29 I. PAT. Na posiedzeniu komisji opiumowej przedstawiciel Niemiec omawiał pewne statystyki, które stwierdzają znaczny wzrost w ostatnich latach liczby konsumentów narkotyków w Niemczech.

Wielki pożar szybów naftowych

Bukareszt, 29 1 PAT. Dzienniki donoszą z Morenji, że pożar, który powstał tam z powodu krótkiego spięcia przewodów elektrycznych zniszczył trzy szyby naftowe, oraz wiele rezerwoarów. Pożar zagraża domom położonym w pobliżu szybów, które płoną. Szkody, jak dotychczas wynoszą 50 miljonów lei.

Przed upadkiem Habibullaha

Wiedeń, 29 1 PAT. Według sprawozdania „Daily Telegraph" z Peszawar znajduje się Habibullah nietylko w opresji wojskowej, ale także i w finansowej. **Usiłuje on uzyskać gwałtem pieniądze od kupców. W stolicy Afganistanu panuje nastrój nader naprężony.** Większa część ludności oczekuje z niecierpliwością wypędzenia emira, który nie pozbył się swoich dawnych nawyczek bandyckich. Nowy pretendent Achmed Ali chan miał już przekroczyć Jagdalag. Z Kabulu transportują samoloty anglo-indyjskie, codziennie 30 osób. W pierwszej linji kobiety europejskie, m. in. wywieziono małżonkę posła francuskiego i kilka kobiet niemieckich.

Pierwsza wyprawa Byrda do bieguna

Wiedeń, 29 1 PAT. Dzienniki donoszą z Medjolanu: **Amerykański lotnik Byrd przedsięwziął w** towarzystwie pilota norweskiego Belchena i radjotelegrafisty Jue pierwszy pięcogodzinny lot w **nieznane okolice bieguna południowego.** W ciągu **lotu dokonano ważnych odkryć.** Byrd przeleciał nad krajem Scotta i nad skalistym krajem królowej Aleksandry. Do stacji iskrowej znajdującej się na parowcu pomocniczym City of New Jork nadsyłał Byrd w każdą godzinę sprawozdanie iskrowe o swoim locie. Doniósł on o odkryciu nieznanej wyspy jakoteż 14 nowych gór skalistych. Samolot dotarł aż do wysokich wzgórz w pobliżu bieguna południowego. **Biegun nie został osiągnięty.**

—o—

Prof. Samojłowicz i lotnik Czuchnowski wyjechali do Rzymu

Moskwa. 29. 1. PAT-Radio. Dziś wyjechali do Rzymu uczestnicy sowieckiej ekspedycji ratunkowej łamacza lodów „Krassin". by złożyć zeznania w toczącym się obecnie śledztwie nad przyczyną katastrofy „Italii". Do Rzymu wyjechali: komendant „Krassina" prof. Samojłowicz lotnik Czuchnowski i lekarz Orednowski. Wszyscy trzej otrzymać mają odznaczenia włoskie.

—

Kłopoty małżeńskie sowieckiego dyplomaty

Praga. 29. 1. PAT. Dzisiejsze wieczorne wydani „Narodni Listy" donosi o sensacyjnym zatargu małżeńskim, jaki się miał rozegrać pomiędzy b. przedstawicielem handlowym Sowietów w Pradze p. Owsiejenko a jego żoną. Na krótko przed opuszczeniem Czechosłowacji, wedle informacyj „Narodni Listy" p. Owsiejenko zażądał w formie kategorycznej od swojej żony, z którą żył od dłuższego czasu w separacji, aby opuściła Czechosłowację i wróciła do Moskwy. Pani Owsiejenko miała się sprzeciwić temu żądaniu męża, ze względu na wychowanie swych dzieci i wkrótce po rozstaniu z mężem zażyła dużą dawkę weronalu w celach samobójczych Wezwane natychmiast pogotowie lekarskie uratowało niedoszłą samobójczynię.

—o—

Przyjaźń rosyjsko-turecka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 29. 1. (D) Z Konstantynopola donoszą, że Cziczerin wyraził życzenie odbycia konferencji z tureckim ministrem spraw zagranicznych Rosja zdaje się dążyć do zademonstrowania przed światem iż przyjaźń rosyjsko-turecka istnieje nadal mimo zbliżenia Włoch do Turcji.

Radjo — wynalazkiem rosyjskim?

Rosjanin prof. A. Popow poprzednikiem Marconiego?

Niedawno obchodzono jubileusz radja: w dniu 24 grudnia 1928 miało upłynąć 26 lat od chwili, w której król angielski otrzymał pierwszą gratulację drogą radja. Depeszę tę przesłało Towarzystwo Marconiego, a uchodzi ona dotychczas za pierwszą depeszę radjową, którą wogóle w Europie nadano.

A tymczasem wychodząca w Paryżu rosyjska gazeta „Ruskcje Wremja" występuje z pretensją, iż pierwszeństwo wynalazku radja przynależy wynalazcy rosyjskiemu, A. S. Popowowi, który pierwszą depeszę radjową miał przesłać dnia 24 stycznia starego stylu roku 1900, a więc jeszcze przed 29 laty. „Ruskoje Wremja" powołuje się na książkę znanego swego czasu w Rosji admirała Makarowa p. t. „Łamacz lodów Jermak". W książce tej znajduje się ustęp o pracach ratunkowych nad krążownikiem rosyjskim „Generałem admirałem Apraksinem", który natrafił na rafę pod wyspą Gogland.

Rosyjski uczony A. S. Popow miał jeszcze przed Marconim wynaleźć telegraf bez drutu Marconi doszedł do swego wynalazku znacznie później, ale udało mu się w Anglji zorganizować Towarzystwo i zebrać liczne kapitały, by rozpocząć propagandę. Popow był biedny i nie miał żadnych środków, dlatego o nim zapomniano.

Dnia 15 lutego 1400 r. zbudowano na wyspie Gogland i na wybrzeżu fińskiem w miejscowości Kotka dwie stacje radjowe. Nie funkcjonowały one jeszcze bardzo sprawnie, ale już 26 stycznia 1900 roku starego stylu można było nadawać depesze.

—

Odpowiedź niemiecka umożliwi dalsze rokowania handlowe

Berlin. 29. 1. PAT. „Vossische Ztg." donosi, że treść odpowiedzi niemieckiej na pismo ministra Twardowskiego, wysłanej w poniedziałek z Berlina do Warszawy, ustaloną została po naradzie z posłem niemieckim w Warszawie Rauschem, który wczoraj przybył do Berlina.

„Vossische Ztg." twierdzi, że aczkolwiek stanowisko Polski wobec postulatów Niemiec nie zadowoliło miarodajnych kół berlińskich, to jednak odpowiedź niemiecka zapewne **umożliwi dalsze prowadzenie rokowań z Polską.**

Wzburzenie w Niemczech z powodu sprawozdania Hiltona Younga

Berlin, 29 1 PAT. Prasa prawicowa berlińska uderza na alarm z powodu wiadomości londyńskich o sprawozdaniu komisji Hiltona Younga, wysłanej w swoim czasie do Afryki wschodniej, który w tem sprawozdaniu swojem wysuwa propozycję przyłączenia dawnej kolonji niemieckiej, tak zwanej Afryki Wschodniej, do pozostałych kolonij angielskich w Afryce. Prasa oświadcza, że rząd niemiecki dotychczas ograniczał się w swej akcji do tego, by system mandatowy został utrzymany. Jednakże wobec zagrożenia tego systemu rząd Rzeszy będzie musiał podjąć kroki któreby zmierzały do utrzymania obecnego status quo. Rząd Rzeszy zgłosi w Lidze Narodów swe prawa jako strona, biorąca udział w traktacie mandatowym w tym duchu, że domagać się będzie, aby istniejący stan w koloniach nie mógł być zmieniony bez zgody Niemiec.

Wartość pracy u nas, a w Ameryce

(n) Wszelkie porównania co do wspólności cen, obciążenia podatkowego itd. w poszczególnych krajach mają wartość nader względną. Istotną wszakże rzeczą jest przedewszystkiem porównanie wartości pracy, t. zn. jaką ilość towarów można nabyć wzamian za określoną jednostkę pracy. Ten moment decyduje bowiem o dobrobycie i stopie życiowej ludności poszczególnych krajów.

Otóż porównując zarobki robotników i rzemieślników u nas a w Ameryce i zestawiając je z cenami towarów, dochodzimy do niezmiernie ciekawych wiosków. Według wywiadu, udzielonego przez inż. Czerniakowa „Momentowi" porównanie to wypada następująco:

„Na kupno auta w Ameryce wystarczy zarobek 60-dniowy, u ns zaś należałoby pracować przez 4 lata i 8 miesięcy. Na kupno pary obuwia: w Ameryce potrzeba 8 godzin pracy, u nas 48 godzin. Na zakup ubrania męskiego: w Ameryce 5 dni, u nas 50 dni Obiad w restauracji: w Ameryce kosztuje 1 godzinę pracy, u nas 6 i pół godziny. Litr mleka: w Ameryce 11 minut pracy, u nas 60 minut. Bilet tramwajowy: w Ameryce 6 minut, u nas 20 minut. Paczka papierosów: w Ameryce 11 minut, u nas 2 godziny. Bilet do kina: w Ameryce 1 godzina, u nas 4 godziny. Gazeta: w Ameryce 4 minuty, u nas 20 minut — i wreszcie rozmowa telefoniczna kosztuje w Ameryce tyle, co 4 minuty pracy, u nas 20 minut"...

Wynikłoby stąd, że Ameryka jest krajem niezwykle tanim, bo poszczególne towary wzgl. sługi kosztują tam 5—20 razy mniej niż u nas, oczywiście nie mniej dolarów, lecz mniej godzin pracy. Wyjaśnieniem tego paradoksu jest jest znacznie wyższa wartość pracy ludzkiej w Ameryce. U nas zarobki najszerszych mas ludności są niesłychanie niskie i przez to towary, choć nominalnie tanie, są dla nich niedostępne, a więc zbyt i produkcja ich nie może się rozwinąć. W Ameryce jest przeciwnie i dlatego przemysł, handel itd. doszedł tam do niesłychanego rozwoju.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 30 stycznia

Kraków (566 m) 11'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny 12'10 Koncert płyt gramofonowych. 13—13'15 Komunikat rolniczy oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 14'50—15'10 Komunikaty. 17 Odczyt pt.: „Mitologja litewska", wygł. p. Ewa Łuskina 17'25 Odczyt pt.: „Najnowsze wydawnictwa", wygł. Dr Adam Bar 17'55 Koncert popołudniowy z Warszawy. 18'50 Rozmaitości i komunikaty. 19'10 „Skrzynka pocztowa" — inż. Stanisław Broniewski 19'56 Sygnał czasu i skrzynka rolnicza, 20'30 Koncert wieczorny z Warszawy. 21 Autorecytacje — Karol Hubert Rostworowski. 21'25 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. 22 Komunikaty. 22'30—23'30 Muzyka taneczna.

Warszawa (1385.7 m) 20'30 Koncert kameralny poświęcony twórczości J. S. Bacha.

Berlin (475.4 m) 20 „Friederike" operetka Lehara.

Frankfurt (421.3 m) 2015 „Ein Raumspiel" sztuka Strindberga.

Wiedeń (519.9 m) 21 „Das Band" sztuka Strindberga.

WESOŁY KĄCIK



— Teraz przychodzisz ty łajdaku wreszcie do domu?

— Tak, moja gołąbko. Nie uwierzysz mi z pewnością — przez całą noc chodziłem na spacer.

(„Everybodys Weekly")

ZE SPORTU

XVI Kongres międzynar. Ligi hockeyu na lodzie

Budapeszt, 29 1 PAT. Wczoraj odbył się w wielkiej sali budapeszteńskiego towarzystwa łyżwiarzy na 16-ty kongres międzynarodowej Ligi hockeyu na lodzie. Na kongres przysłały swych reprezentantów narody biorące udział w mistrzostwach Europy, a pozatem Francja, **Anglja, jakoteż Szwecja.** **Posiedzenie otworzył** prezydent Loica. W sprawie przekazania następnych mistrzostw europejskich postanowiono ażeby mistrzostwa te zorganizował kraj, w którym zawody te dotychczas nie były urządzane. — Wkońcu organizację zowadów przekazano Francji. W pierwszym rjędzie wchodzi w rachubę Paryż. W marcu zapadnie ostaeczna decyzja. Jeżeli Francja zrezygnuje z urządzenia zawodów o mistrzostwo Europy, mandat ten otrzyma Szwajcarja. Jako trzeci kandydat wchodzi w rachubę Austrja. Według wszelkiego prawdopodobieństwa następne zawody o mistrzostwo Europy odbędą się w Paryżu albo w Davos. W przebiegu przeprowadzonych wyborów został ponownie wybrany prezydentem przez aklamację dotychczasowy prezydent Belgijczyk Loics, pierwszym wiceprezydentem **Francuz Maucourt, drugim Kanadyjczyk** Hewitt.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 29. 1. Akcje słabiej. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 136'—, 138.—, Elektrownia 58.25, Chybie 66.

Papiery procentowe: 5 proc. Prem. Poż. dolarowa 103.50,

Zebranie giełdowe cechowało minimalną chęć do zawierania transakcyj. Ruch ograniczył się do trzech zaledwie papierów po kursach słabszych. Większych obrotów dokonano jedynie Zieleniewskim, Chybie i Elektrownia w silniejszem zaofiarowaniu. Z niekwalifikujących się do notowania robiono Tohanem po kursie 13.50 i Parowozy 26. Większość papierów w zaniedbaniu. Obroty małe. Tendencja słabsza, 4 proc. Premj. Poż. inwestycyjna w płaceniu 111.75 bez transakcji.

Na popiełdziu zupełny spokój.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

Na rynku walut i dewiz w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez zmiany. Popyt mały przy silniejszej podaży. Nastrój spokojny. Płacono za dolara gotówkowego 8.88—8.88 i pół, czeki bankowe 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dolar 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dolar 8.88 do 8.88 i pół, czeki 8.90 do 8.90 i pół. Katowice dolar 8.88 do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 29. 1 PAT. **Akcje:** Bank Polski 191, Bank Sp Zar. Zarobk. 86, Kijewski 96, Spies 250, Elektrownia Dąbrowa 82, 85, Siła i Światło 122, 123, 122, Cukier 40 i pół, 40 i trzy czwarte, Węgiel 97, Lilpop 37 i pół, Modrzejów 32, Norblin 206, Ostrowiec ser. A. 91, Rohn 16, Starachowice 37 i trzy czwarte, **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwest. 112, 5-proc. dolarowa 103 i trzy czwarte, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 6-proc dolarowa 102, 8-proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Dewizy: Belgja 123.95, 124.26, 123.64, Londyn 43 24 i pół, 43.35, 43.14, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.86 i pół, 34.95, 34.78, Praga 26.38 i pół, 26.45, 26.32, Szwajcarja 171.50, 171.93, 171.07, Włochy 46.69, 46.81, 46.57, Marka niemiecka w obr. nieoficjalnych 211.83 i pół.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 29. 1 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.85—169.35, Budapeszt 123.89—124.19, Bukareszt 4.2? i jedna ósma do 4.28 i jedna ósma, Londyn 34.46 i jedna ósma do 34.56 i jedna ósma, Nowy Jork 710.35—712.85, Paryż 27.76 i trzy czwarte do 27.86 i trzy czwarte, Praga 21.01 i trzy czwarte 21.09 i trzy czwarte, Warszawa 79.63 i pół do 79.91 i pół, Zurych 136.58 i pół do 137.08 i pół, Amerykańskie 707.80—711.80, Niemieckie 168.60—169.20, Jugosłowiańskie 12,43—12.49, Szwajcarskie 136.25—137.05, Czeskie 20.98 i trzy czwarte, do 21.10 i trzy czwarte, Węgierskie 123.74—124.14.

* *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.82, Renta lutowa 0.80, Tureckie 29, Kompas 15.90, Merkury 22, Północna 1151, Południowa 11.60, Cement 116 i trzy czwarte, Browary 159, Alpiny 42.05, Rima 117.5, Skoda 319 i jedna czwarta, Silesia 0.07, Zieleniewski 113.3, Apollo 102, Fanto 6.6, Karpaty 12.45, Galicja 60.

Giełda zurychska

Zurych, 29. 1 PAT. Paryż 20.33, Londyn 25.21 i pół, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.27 i pół, Włochy 27.22, Holandja 208.47 i pół, Berlin 123.52, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.65, Sofja 3.75, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.2?, Budapeszt 90.64 i pół, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.54 i pół, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 210

Wolne posady

MUNDANTKĘ przyjmie kancelarja Adw. Dra Horowitza, Rynek 6. 203x

HURTOWNIA naczyń kuchennych poszukuje zdolnego, wprowadzonego podróżującego na Małopolskę Zachodnią. — Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 286.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej kategorji pracy kobiecej. Biuro otwarte codziennie od godz. 3'30 do 6-tej, z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich. — Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

Posad poszukują

ZDOLNY energiczny handlowiec podróżujący, z branży towarów żelaznych, z 15-letnią praktyką jako pomocnik handlowy i podróżujący, poszukuje posady; posiada pierwszorzędne świadectwa. Zgłoszenia: Rache & Papier, dla „Moriu“, Skałat. bp.

URZĘDNIK z kilkuletnią praktyką biurową, obznajomiony gruntownie z korespondencją polsko-niemiecką oraz wszelkiemi czynnościami biurowemi przyjmie zajęcie na 2—3 godziny dziennie. Zgłoszenia pod „Korespondent“ do Adm. „N. Dziennika“. 158

DZIELNY agent z branży kolonjalnej poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Branża obojętna“.

Lokale

JEDNEGO pana (akademika), jako drugiego do pokoju z osobnem wejściem, z częściowem lub całem utrzymaniem, — przyjmę. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „S.“. bp



KAŻDA dobra i staranna gospodyni dba o wzorową czystość garnków, rondli i wszystkich wogóle naczyń kuchennych przedewszystkiem ze względów hygjenicznych, a następnie —estetycznych.

Nie jest tak łatwo utrzymać wszystko stale w stanie wzorowej czystości! Jedynie przy pomocy Vim'u daje się to uskutecznić.

Przedewszystkiem moczyć przez chwilę dany przedmiot w wodzie gorącej, trzeć przedmioty wilgotnym gałgankiem posypanym Vim'em, a następnie doprowadzać do połysku miękką ścierką.

System puszek Vim'u jest bardzo praktyczny, a metalowe dno zabezpiecza od przenikania wody do puszki.

Vim sprzedaje się w małych paczkach jak również i w dogodnych puszkach.

VIM

V.P.11—23

PRZYJMĘ jedną lub dwie młode, inteligentne panienki, z utrzymaniem lub bez, na wspólne mieszkanie. — Zgłoszenia: Drowa Danielowa, Długa 33. bp.

Różne

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Józef Piekarz, wydaną przez P. K. U. Kraków. 193g

NYCZ Antoni, Krasne, unieważnia zgubiony dokument wojskowy, wydany przez P. K. U. Rzeszów. 205x

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione dokumenty wojskowe, wydane przez P. K. U. Nowy Targ na nazwisko Artur Medlinger, ur. w r. 1906. 197g

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz, kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, — Redakcja „Wiedza Tajemna“ skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 43x

„DYWAN“
TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1609

Reklama dźwignią handlu

Ważne dla Pań!
Lekcje modnych robót ręcznych: Tkaniny plecione (pulowery, płaszczyki, szale itp.). Teneryfki, Trykotarstwo ręczne, Serwety francuskie, Pieski, Kwiaty, Pajace. Przyjmuje się zamówienia. Zakład haftu i endlowania **„EMKA“** **Pędzichów 3, sklep.**

Dr. praw z kilkuletnią praktyką i ukończoną praktyką sądową
POSZUKUJE POSADY
od 15 lutego br. Zgłoszenia pod „Z“ do Administracji „Nowego Dzienika“

KRYNICA-ZDRÓJ
Hotel i Pensjonat „Trzy Róże“, oraz Pensjonat „Vogel“ polecają pokoje z całodziennem utrzymaniem lub też bez. Tel. 17 i 19. 165x

Popołudniowe kursa gotowania dla pań (3-cia serja), a mianowicie: **Kursa pieczenia ciast i tortów**, oraz kurs gotowania ze specjalnem uwzględnieniem potraw jarskich i bezmięsnych, rozpoczynają się z końcem stycznia w Ognisku Pracy, Kraków, ul. Mikołajska 9. II. piętro. — Wpisy i informacje codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 10—2 przedpołudniem.

Przetargi publiczne

Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie robót:
1) ślusarsko-kowalskich;
2) kaflarskich.
w Gmachu Akademji Górniczej w Krakowie.

Warunki szczegółowe i ogólne przetargu, oraz wzory krat i balustrad przeglądać można w biurze Państw. Kierownictwa budowy Gmachu Akademji Górniczej w Krakowie, ul. Krupnicza 12, gdzie można również nabyć formularze ofertowe za zwrotem kosztów ich sporządzenia w kwocie 3 złotych.

Oferty o cenach stałych, sporządzone ściśle według obowiązujących przepisów, należy składać w Biurze Naczelnika Oddziału budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie, Rynek Gł. Krzysztofory, II. piętro, do dnia 11 lutego 1929.

Wanny, wanienki i nasiadówki
poleca pracownia blacharska
Jakóba Grossmanna, Kraków, Jakóba 3

KOSTJUMY, fantazyjne i stylowe na reduty i zabawy kostjumowe, oraz eleganckie suknie wieczorowe wykonuje szybko i gustownie pracownia **Ogniska Pracy, w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro.** Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, od godziny 11—1.

„HYGENA“
Pierwsza Krakowska Wytwórnia Ochronnej Bielizny Zawodowej, Kraków, Bonerowska 3, Telef. 4539

Matrymonialne.

Trzej przystojni panowie, dobrze sytuowani, w wieku od 24—28 lat, poszukują tą drogą trzech inteligentnych, przystojnych i miłych pań, z dobrych domów, w wieku od 18—24 lat, w celu matrymonialnym, z odpowiedniemi posagami, któreby zechciały przyjechać do Francji. Blondynki mają pierwszeństwo. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia z załączeniem fotografij przesłać pod „Trais amis“ do Agence Havas Metz Moselle France. 200g

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana